

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD



Tel. 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub 733 180 333 info: biuro@ct.jaworzno.pl

CENA PRZEGRANIA

VHS na DVD – 50,00 zł,
VHS do pliku mp4 – 50,00 zł
(do odtwarzania na każdym urządzeniu)
Płyt winylowych – 30,00 zł
Kaset magnetofonowych – 30,00 zł

Rozpoczęcie roku szkolnego 2024/25



Foto: UM Jaworzno

czytaj na str. 5

Jaworzno – prawa miejskie 1901 r.



Tygodnik
Lokalny

4 – 10 WRZEŚNIA 2024 r.
nr 35/1716 rok XXXII

cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl

Tytuł pojawił się w roku 1798

Co Tydzień

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Podejrzany o pedofilię zatrzymany

Grupa Wataha – Na Tropie Pedofilii, zatrzymała 25-letniego jaworzniaka, który miał proponować upojenie alkoholowe i inne czynności seksualne. Podejrzany został przekazany policji, aktualnie został przekazany do prokuratury. Do zatrzymania doszło w Mysłowicach 1 września.



Na profilu Wataha-Na Tropie Pedofilii – napisano:

Mysłowice-Kosztowy Rynek
1.09.2024 o godz.23:19

Ujęto osobę podejrzaną o pedofilię 25l. Marcin F. trener przygotowania motorycznego dzieci – jednego z śląskich klubów piłkarskich, który pochodzi z Jaworzna.

cd. na str. 2

Tragiczny pożar

Mieszkańcy organizują pomoc

Jaworznianie mobilizują swoje siły w sprawie pomocy ofiarom niedzielnego pożaru na ul. Wyspiańskiego. Nadal jednak nie są zaspokojone wszystkie potrzeby poszkodowanych.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września doszło do katastrofalnego w skutkach pożaru. Jak wyjaśnia Wydział Zarządzania i Bezpieczeństwa Kryzysowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, paliło się poddasze dwukondygnacyjnego domu typu bliźniak. W środku znaleziono zwęglone ciało mężczyzny w wieku ok. 45 lat. Konstrukcja dachu uległa całkowitemu spaleniu. Na parterze budynku odnaleziono ciało drugiego mężczyzny. W drugiej części mieszkała sześcioposobowa rodzina, która tej nocy poniosła wielkie straty. Akcja gaśnicza trwała do godz. 03:40. Trwa wyjaśnianie przyczyn zdarzenia.

Świadomi sytuacji mieszkańcy Jaworzna zaczęli więc organizować pomoc dla poszkodowanych,



Foto: PSP Jaworzno

których dzieci już 2 września wróciły do szkoły.

To właśnie szkoła w tej sprawie wzięła na siebie trud organizacji pomocy dla wspomnianej rodziny. Od godzin porannych pracownicy szkoły rozpoczęli zbieranie najpotrzebniejszych rzeczy, których znaczna część została przekazana adresatom. Zarówno mieszkańcy, jak i instytucje miejskie zdołały zapewnić między innymi ubrania i wyprawki szkolne, by mogły wrócić do nauki bez braków. Zbiórkę w placówce nadzoruje dyrektor

Szkoły Podstawowej nr 8 w Jaworznie, Agnieszka Rams.

„Po godzinie 8:00 dostałam informację, że w pożarze ucierpiała rodzina naszych dzieciaków szkolnych. W związku z powyższym porozumiałam się z panem Mariuszem Kowalskim, żebyśmy już od godzin porannych mogli wspomóc rodzinę, która ucierpiała w pożarze” – relacjonuje Pani Agnieszka Rams.

cd. na str. 2



Agnieszka Rams dyr. SP nr 8

Mieszkańcy nie chcą masztu



Mieszkańcy dzielnicy Jezioroki protestują w sprawie postawionego masztu telefonii komórkowej.

ISSN 1232-2008



9 771232 200001

wej, który znajduje się w bliskiej odległości od ich działek. Jak tłumaczą, nikt nie poinformował ich o budowie tej inwestycji, a o maszcie dowiedzieli się już po fakcie. Mieszkańcy chcą, aby ich zasięg się poprawił, jednak uważają, że maszt powinien stać w zupełnie innym miejscu, tak aby nie był dla nich utrapieniem.

cd. na str. 2

Italo disco królowało na rynku

Italo disco na rynku w Jaworznie przyciągnęło tłumy mieszkańców. Włoskie hity, serwowane na żywo przez DJ-a Enzo, zachwyciły jaworzniaków.

W sobotni wieczór rynek w Jaworznie odwiedziły tłumy mieszkańców, a to za sprawą spontanicznej imprezy zorganizowanej przez właścicieli restauracji Mattarello – Ewelinę i Santo. W sercu miasta rozbrzmiały dźwięki italo disco, które porwały mieszkańców do tańca, mimo że „parkiet” stanowił jedynie chodnik przy restauracji.

Gwiazda wieczoru, DJ Enzo, przybył prosto z Włoch, aby po raz pierwszy zagrać przed polską publicznością. Jego set pełen energetycznych hitów italo disco i znanych numerów szybko przyciągnął tłumy, które z entuzjazmem oddały się tanecznym rytmom. Jak się okazuje, DJ Enzo i Santo znają się jeszcze z lat młodości, a ich przyjaźń za-



owocowała tym niezwykłym wydarzeniem, które na długo zapadnie w pamięć jaworzniaków.

Rynek w Jaworznie był pełen ludzi, a w lokalach gastronomicznych nie było wolnych miejsc. Wszyscy cieszyli się włoskim klimatem, który zawdzięczali nie tylko muzyce, ale również wyjątkowym smakom serwowanym przez Ewelinę i Santo. Goście mogli delektować się m.in.

zimnym Aperolem, tradycyjną włoską pizzą oraz makaronem al dente.

Choć przestrzeń do tańca była ograniczona, uczestnikom zabawy wcale to nie przeszkadzało. Wręcz przeciwnie, mały parkiet przyciągnął jeszcze więcej chętnych do wspólnej zabawy. Uśmiechy, śpiewy i tańce to najlepszy dowód na to, że wydarzenie było strzałem w dziesiątkę.

cd. na str. 3

od 1 sierpnia działa Jaworznicka Karta Mieszkańca

Dokończenie ze str. 1

Mieszkańcy nie chcą masztu



Kilka dni temu krajobraz dzielnicy Jezioroki ozdobił maszt telefonii komórkowej. Wśród mieszkańców tej dzielnicy wywołało to ogromny szok, ponieważ nie wiedzieli, że planowana jest taka inwestycja. Jeszcze większe oburzenie wywołało u nich samo miejsce, gdzie inwestor go wybudował. Ogromna i wysoka na 42 metry konstrukcja powstała na jednej z działek na ulicy Insurekcji Kościuszkowskiej w bliskim sąsiedztwie domów.

Ich mieszkańcy nie wyobrażają sobie obok niej mieszkać. Również wielu z nich miało w planach wybudować nowe domy w tej okolicy, co teraz wcale nie jest już takim ciekawym rozwiązaniem. W 2023

roku zmienił się plan zagospodarowania przestrzennego dla tej dzielnicy, według którego tereny te mają przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Część właścicieli działek zastanawia się także, jak bardzo spadnie teraz wartość ich gruntów i czy kiedyś uda im się je sprzedać.

W sprawie masztu mieszkańcy mają wystosować pismo do prezydenta **Pawła Silbera**, aby odpowiedział im na kilka pytań związanych z całą inwestycją. Miasto wydało pozwolenie na budowę masztu we wrześniu 2023 roku. Mieszkańcy oraz właściciele sąsiednich działek nie zostali powiadomieni ani o planach, ani o decyzji w sprawie budowy. Infor-

macja o decyzji o pozwoleniu na budowę i owszem, pojawiła się w Biuletynie Informacji Publicznej, jednak zazwyczaj mieszkańcy nie przeglądają dla rozrywki tak obszernej strony. To rolą lokalnych radnych jest przekazywanie mieszkańcom takich informacji. Mieszkańcy podkreślają, że w tym przypadku nie miało to miejsca.

Jak podkreślają również mieszkańcy dzielnicy Jezioroki, problem z zasięgiem jest od wielu lat i maszt telefonii komórkowej jest potrzebny. Jednak według nich powinien być on postawiony w zupełnie innym miejscu, tak aby polepszał jakość życia, a nie ją utrudniał.

(iw)

Dokończenie ze str. 1

Tragiczny pożar
Mieszkańcy organizują pomoc

Wiele paczek zostało już przekazanych, więc by nie doszło do zasypania poszkodowanej rodziny zbyt dużą ilością rzeczy tej samej kategorii, to wskazano, co jest obecnie najbardziej potrzebne. Mowa tu w szczególności o wszelkiej maści chemii, której obecnie jest najmniej, a która w gospodarstwie domowym jest potrzebna.

które pozwolą możliwie jak najszybciej powrócić do swojego domu. Znaczący to, że pieniądze zostaną przeznaczone na pomoc w odbudowie domu, w którym spłonął dorobek życia poszkodowanych. Zbierane będą także środki innymi metodami w tym przez wolontariuszy pod kościołem.



Mariusz Kowalski



Daniel Tarasek

„Już mamy ubrania dla dzieci, mamy te wyprawki szkolne, a w tej chwili będziemy potrzebować chemię, środki czystości, żeby można było coś posprzątać, umyć się, pasta do zębów, ręczniki, koce, kołdry, poszwy tak, żeby mogli na spokojnie mieszkać w tej chwili. Natomiast z dnia na dzień będziemy mieli pełną listę potrzeb rodziny, więc będziemy państwu udostępniać to, co potrzebują na dzisiaj” – mówi Mariusz Kowalski

„Za porozumieniem z księdzem proboszczem po każdej mszy świętej będziemy zbierać pod kościołem i pieniądze, i dary oraz do tego na zebraniu wolontariusze przygotowują różne niespodzianki, może jakieś ciasto tak, żebyśmy jeszcze mogli tutaj górę pieniędzy pozbierać. Prosimy o otwarcie serca i o chęć dużej pomocy” – mówi Daniel Tarasek, opiekun szkolnego koła wolontariatu Sursum Corda.

2 września wystartowała również internetowa zrzutka. Jej celem jest zebranie środków,

Wszystkich, którzy chcą pomóc, zapraszamy do przekazywania potrzebnych rzeczy oraz zachęcamy do udziału w zrzutce: <https://zrzutka.pl/uu7na9>. **Dariusz Janowski**

Blog: Rynek ożył

Zakończenie lata obfitowało w wiele imprez. Pikniki i koncerty gromadziły wiele osób, ale to, co stało się na rynku, było ewenementem. Italo disco zorganizowane przez Włochów przyciągnęło ogromną publiczność. Chyba pierwszy raz widziałem wszystkie zajęte miejsca siedzące na rynku i wypełnione po brzegi miejsca przy stolikach w knajpkach na rynku. Okazało się, że wszyscy byli zadowoleni, a właściciele lokali odnotowali jedne z najwyższych utargów w historii. Rynek w Jaworznie ożył za sprawą... Włochów!

Powiedzenie brzmi, że jak ty nie umiesz czegoś robić, poproś o to kogoś, kto o tym nie wie. Tak właśnie się stało i spontaniczna decyzja właścicieli pizzerii na rynku, aby zaangażować ich przyjaciela z Włoch DJ-a Ezno, z którym Santo (właściciel pizzerii) znał się z chłopięcych lat, okazała się strzałem w dziesiątkę. Na rynku zebrało się bardzo wiele osób, które do późnych

godzin płaśało w rytm dyskotekowej muzyki. Nie zabrakło włoskich klasyków, które znał nawet „najstarsi górale”, ale na zakończenie zrobiło się bardzo dyskotekowo.

Co było do tego potrzeba? Zestaw dwóch głośników i sprzęt didżejski od DJ-a Jacka. Scena zbudowana z desek przed lokalem i zestaw świateł. To wystarczyło, żeby Enzo i Jacek poruszyli całym rynkiem. Od pomysłu do realizacji minęło kilka dni, a materiały z imprezy na portalu jaw.pl obejrzano 70 tys. razy.

W ten sposób Włosi pokazali w Jaworznie, co to prawdziwa rozrywka i co trzeba, żeby się dobrze bawić. W zestawieniu z bogatą imprezą w hali MCKiS-u, który zaszerwował nam występ „gwiazdy” rapu – Tymka – dla 500 osób z półplaybacku, Włosi stali się gigantami jaworznickiej rozrywki. Zaryzykuje stwierdzenie, że za ogromne zaangażowanie logistyczne i finansowe, efekt na hali był raczej błędny w porównaniu z imprezą na rynku.

No cóż, chyba chodzi o to, że czasem jesteśmy zakładnikami własnych przyzwyczajeń. To, co organizuje miasto, jest przeważnie nabzdyczone, a bogata promocja prowadzi do przerostu formy nad treścią. Urzędnicy koncentrują się formalnościach i toną w meandrach procedur, więc brakuje im pewnie czasu na refleksję, czego tak naprawdę zwykły mieszkaniec miasta potrzebuje.

Na imprezie Włochów nie było zaś polityki, VIP-ów, konwenansów, ę ą. Była atrakcyjna muzyka i uśmiechy, zarówno wykonawców, jak i słuchaczy. Było dobre jedzenie i napoje. Płaśali na rynku nastolatki i seniorzy 70+. Aż żal, że ten rynek ma tyle wad. Aż żal, że kosztowny system nagłośnienia na rynku zadziałał tylko kilka razy. Aż żal, że nie było wcześniej „szalonego” Włocha, który by pokazał, jak robić takie imprezy. Bo teraz wiemy, że się da i że rynek nie musi być na wpół martwy.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Podejrzany o pedofilię zatrzymany

Marcin F.(25l) Proponował upojenie alkoholowe, inne czynności seksualne, seks, wysyłał pornografię, eksponował swoje przyrodzenie, instruował do masturbacji, chciał nauczać dziecko jak ma się wdrożyć w sferę dorosłości oraz wielokrotnie nalegał na spotkanie z dzieckiem lat 13. Materiał dowodowy wraz z osobą podejrzaną został przekazany Mysłowickim funkcjonariuszom policji. Osoba ujęta przyznała się do wszystkich propozycji które złożyła podczas korespondencji oraz zdawała sobie sprawę z konsekwencji które będzie musiała ponieść. Marcin F.(25l) – prosił tylko o to abyśmy nie robili mu problemów, ponieważ dalej chciałby pracować z dziećmi. Nie z nami te numery Marcinku, postaramy się aby całe środowisko sportowe poznało Twoje preferencje! W imieniu zarządu Stowarzyszenia pragniemy wszystkim członkom naszego zespołu podziękować za profesjonalizm przygotowania akcji pod względem taktycznym jak i fizycznym. Biorąc pod uwagę że mężczyzna miał swobodny dostęp do dzieci prosimy rodziców, aby porozmawiali ze swoimi pociechami czy były zakusy ze strony w/w trenera. Ewentualne uwagi prosimy zgłaszać do nas w wiadomości prywatnej lub komisariat policji w Mysłowicach.

Rzecznik prasowy policji w Mysłowicach, **Weronika Drukała**, potwierdziła to zdarzenie.

Przedstawiciele grupy Wataha dali informację policji o zatrzymaniu 25-letniego mężczyzny. Osoby te zatrzymały mężczyznę, który miał proponować inne czynności seksualne dziewczynce poniżej 15. roku życia.

– Mężczyzna został zatrzymany i został odwieziony na policję, tam przekazany do policyjnej izby zatrzymań. 2 września został przekazany do prokuratury. Sprawą podejrzanego zajmie się sąd – informuje Weronika Drukała z KMP Mysłowice.

Zgoda Byczyna wydała oświadczenie

Podejrzany **Marcin F.** kojarzony był z klubem piłkarskim Zgoda Byczyna. Zarząd klubu Zgoda Byczyna wydał w jego sprawie oświadczenie.

„W związku z pojawiającymi się doniesieniami dotyczącymi Marcina F. współpracującego z Naszym Klubem, informujemy, iż do momentu wyjaśnienia sprawy zostaje on zawieszony we wszelkich prawach klubowych”.

LKS Zgoda Byczyna

wiadukt w Ciężkowicach został oddany do użytku w październiku 2023 roku

Niedokończony nasyp wiaduktu w Ciężkowicach

Mieszkańcy Ciężkowic skarżą się na nasyp wiaduktu nad torami kolejowymi, który według nich nie jest skończony. Jeszcze przed rozpoczęciem prac budowlanych zostali zapoznani z projektem, w którym była mowa o zagospodarowaniu nasypów i nasadzeniu na nich roślinności. Tak się jednak nie stało, a miejsca te porosły chwastami, które zaśmiecają posesje mieszkańców. W tej sprawie wystosowane zostały dwie interpelacje radnych Rady Miejskiej w Jaworznie, do których wykonawcą inwestycji PKP PLK nie był w stanie się odnieść.

Wiadukt w Ciężkowicach został oddany do użytku w październiku 2023 roku. Jest to wielka inwestycja, którą w naszym mieście wykonały PKP Polskie Linie Kolejowe. Rozwiązała ona problem mieszkańców tej dzielnicy z przejazdem przez torowisko, a także rogatkami, które przysparzały wiele problemów.

Jeszcze przed rozpoczęciem budowy mieszkańcy przydrożny domów, w tym domów zlokalizowanych przy ulicy Chodkiewicza, zostali zapoznani z projektem całej inwestycji. W projekcie, którym ich przedstawiono, była mowa również o zagospodarowaniu nasypów przy wiadukcie. Plan nasadzeń zakładał nasa-



Nasyp wiaduktu w Ciężkowicach

dzenie bluszczy, klonów oraz winobluszczy. Nasadzenia te miały zostać wykonane zgodnie z decyzją środowiskową, która była wydana do miejsca prowadzonych robót. W projekcie padło również zapewnienie, że wykonawca będzie dokonywał koszenia i usuwania pokosu co 45 dni w okresie od 15 kwietnia do 31 października.

Nasypy te zostały jedynie zabezpieczone warstwą humusu, z którego wyrosły teraz gęste i dzikie chwasty. Chwasty, które osiągnęły nawet 1,5 m wysokości, są utrapieniem dla mieszkańców domów zlokalizowanych zaraz przy wiadukcie. Rośliny te zanieczyszczają ich posesje, w tym trawniki oraz baseny. Rozsiewane rośliny przedostają się również do studzienek kanalizacyjnych i je zatykają. Tworzy to kolejny pro-

blem mieszkańców ulicy Chodkiewicza, którzy podczas intensywnych opadów są zalewani, a także spływa na ich posesje muł.

W tej sprawie pojawiły się dwie interpelacje złożone przez radnych Rady Miejskiej w Jaworznie, **Wiesławę Babułę** oraz **Janusza Ciołczyka**. Wystosowali oni pisma do władz miasta, aby miasto skontaktowało się z wykonawcą inwestycji, czyli PKP Polskie Linie Kolejowe i wyjaśnili całą sprawę.

PKP Polskie Linie Kolejowe w odpowiedzi na pismo miasta nie były w stanie odnieść się do interpelacji ze względu na brak wskazania konkretnej decyzji środowiskowej. Jak przyznają sami mieszkańcy tej części Ciężkowic, zostali oni zapoznani jedynie z projektem, który w swojej treści wspominał o decyzji środowiskowej.

Weronika Palka

Oszukują na kartę miejską

Uwaga, fałszywe konta zapraszają do wyjątkowej okazji. Okazja to 6-miesięczna karta miejska na nielimitowane przejazdy autobusami za 10 zł. Kampania pojawiła się w serwisie Facebook, zarówno na fałszywym profilu, jak i w kampaniach sponsorowanych.

29 sierpnia, od rana nasi czytelnicy przysyłali nam podejrzane screeny z serwisów internetowych. O całej sprawie poinformowaliśmy rzecznika prasowego UM Jaworzno **Filipa Szatanika**. W najbliższym czasie oczekujemy oficjalnego komunikatu UM Jaworzno.

Oszustwo wygląda autentycznie. Do zachęcających materiałów graficznych użyto kartę miejską „J-ka”, która jest przedmiotem aktualnej promocji miasta. Dodatkowo wykorzystano zdjęcie naszego autobusu PKM linii „A”.

Podobna sytuacja miała miejsce w Częstochowie. Tam służby miejskie od razu



zareagowały i ostrzegają swoich mieszkańców przed tym oszustwem.

„Droży Pasażerowie, w ostatnim czasie na Facebooku pojawiło się konto Karta transportu publicznego Częstochowa, które zachęca do zakupu Karty Miejskiej z nielimitowanymi przejazdami. Strona ta zawiera fałszywe informacje, prosimy nie klikać w linki na niej podane” – napisali na stronie <https://www.mpk.czest.pl/>.

PKM Jaworzno informuje:

UWAGA! PRÓBA OSZUSTWA. W przestrzeni internetowej od kilku dni pojawiają się fałszywe konta łudząco przypo-



minające oficjalne profile firm z branży komunikacji miejskiej.

Zachęcają one do skorzystania z nowych, promocyjnych ofert taryfowych.

Jest to próba oszustwa i już samo kliknięcie w fałszywy link może spowodować zainfekowanie urządzenia.

AKTUALNIE NIE STOSUJEMY ŻADNYCH NOWYCH PROMOCJI W TARYFIE BI-LETOWEJ.

(iw)

Dokończenie ze str. 1

Italo disco królowało na rynku

Opinie mieszkańców Jaworzna na temat tej imprezy są niezwykle pozytywne. Wzrostu z nich podkreśla, że takie inicjatywy ożywiają rynek i integrują lokalną społeczność. Nie brakuje też głosów zachęcających do częstszej organizacji podobnych wydarzeń.

Na szczęście, jak zapowiada Ewelina z Mattarello, to dopiero początek. Właściciele restauracji już planują powtórzyć imprezę w przyszłym roku, tym razem z jeszcze większym rozmachem. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, włoskie rytmy znów zabrzmią na płycie rynku w Jaworznie, a miasto na jeden wieczór ponownie przeniesie się do słonecznej Italii.

Życzymy Ewelinie i Santo, aby zawsze pozostawali tak pozytywnymi ludźmi i jak najczęściej dzielili się swoją energią z lokalną społecznością. Z niecierpliwością czekamy na kolejne muzyczne wydarzenia, które rozbudzą Jaworzno!

(iw)



OGŁOSZENIE



KARDIOLOGIA

Wizyta u kardiologa obejmuje:
Szczegółowy wywiad medyczny - analiza historii choroby pacjenta
Specjalistyczne badania diagnostyczne - w tym EKG, i echo serca aby dokładnie ocenić pracę serca.
Indywidualny plan leczenia - opracowywanie spersonalizowanego planu leczenia, skupiającego się na kontroli parametrów życiowych oraz innych czynników.

Zadbaj o swoje serce!

ul. Nadbrzeżna 12,
43-600 Jaworzno
REJESTRACJA:
+48 32 445 70 16
+48 511 077 897

ul. Matejki 4,
43-600 Jaworzno
REJESTRACJA:
+48 32 445 70 16
+48 578 202 272

WWW.MARMEDICAM.PL
Zaobserwuj nas na facebooku!

AZ

AZ/UM Jaworzno

Autorka: Monika
Piątkowska – Doradca
Podatkowy w e-pity.pl

173/p/15

31/D/11

33/D/11

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

Józef Maca, żołnierz z Westerplatte

Wiersz Gałczyńskiego „Pieśń o żołnierzach z Westerplatte” w szkole podstawowej recytowaliśmy na wrześniowych akademiach:

Kiedy się wypełniły dni
i przyszło zginąć latem,
prosto do nieba czwórkami szli
żołnierze z Westerplatte.
(A lato było piękne tego roku).
I tak śpiewali: – Ach, to nic,
że tak bolały rany,
bo jakże słodko teraz iść
na te niebiańskie polany

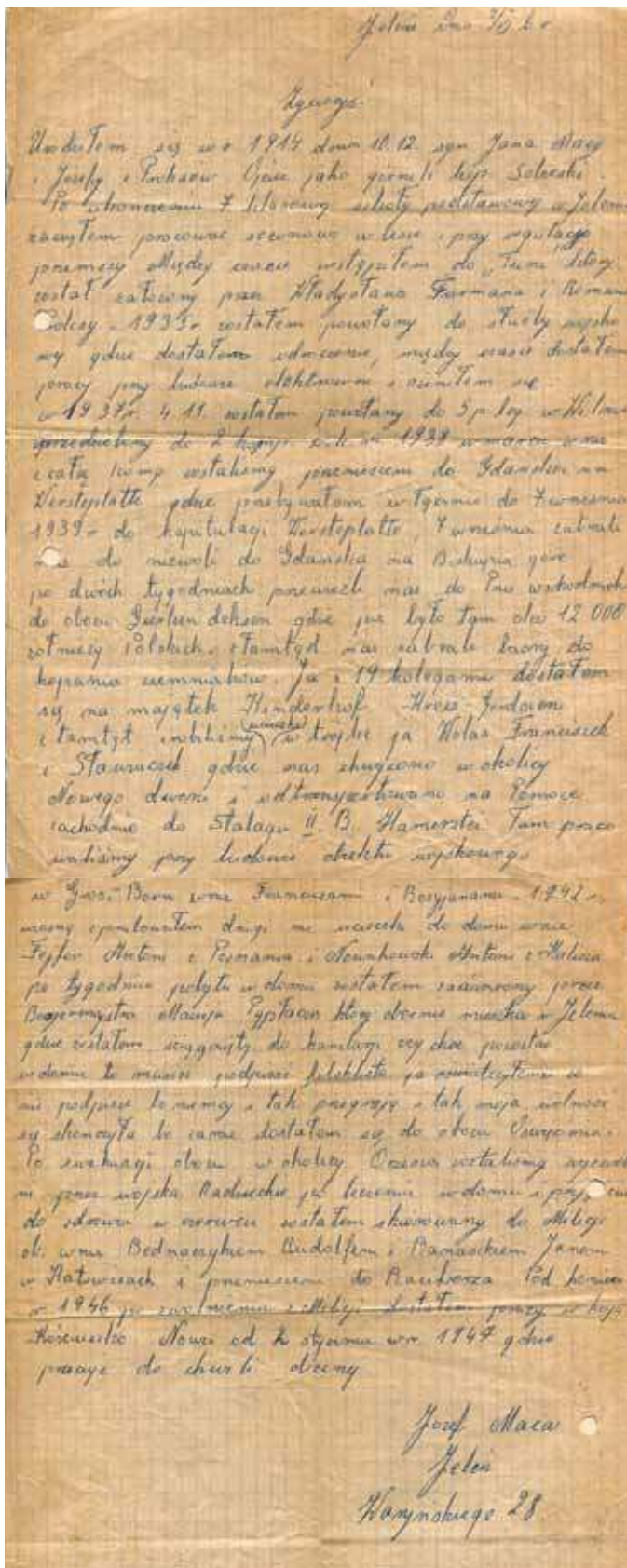
Zwrotki z tego wiersza przemawiały do mnie ośmiolatki bardziej niż fakty. Na nic nauki, że nie wszyscy zginęli, że żołnierze bohaterstwo bronili się przez siedem dni, a po kapitulacji trafili do niewoli. Wielkim zaskoczeniem dla mnie było przyjąć do wiadomości, że w Jeleniu mieszka pan Józef Maca, żołnierz co walczył na Westerplatte.

Z czasem ten piękny wiersz rozciekawiał także swą historią. Napisał go Gałczyński, żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza w przeddzień niewoli 16 września 1939 roku. A bolesną wiedzę o obrońcach Westerplatte zaczerpnął z „Kuriera Warszawskiego”, nekrolog z 10 września 1939 roku obwieścił: „[...] zginęli na posterunku śmiercią walecznych ostatni z załogi na Westerplatte w obronie Polskiego Bałtyku”.

Kiedy rękopis wiersza znalazł się w rękach Natalii, żony poety, Warszawa już skapitulowała. W ostatniej zwrotce ci z Westerplatte pośpieszą stolicy na ratunek:

Lecz gdy wiatr zimny będzie dął
i smutek krzął światem,
w środek Warszawy spłyniemy
w dół,
żołnierze Westerplatte.

W 1971 roku tata przyniósł mi książkę pt. „Tu na Wester-



Rękopis Józefa Maca



Józef Maca pierwszy po prawej w drugim rzędzie

platte” Zbigniewa Flisowskiego. Była to niewielka publikacja z serii Biblioteka Pamięci Pokoleń. Na karcie przedtytułowej widniała dedykacja od pana Józefa Macy, żołnierza, obrońcy Wojskowej Składnicy Tranzytowej.

Flisowskiemu zawdzięczamy książkę pt. „Westerplatte”. Autor w porę zebrał i opracował wspomnienia żołnierzy walczących na tym półwyspie. Publikacja doczekała się wielu wydań. Niestety wciąż powiela błąd, zamiast Józefa jest przy nazwisku Maca imię Stanisław. Przy piątym wydaniu w 1968 mój tata interweniował w wydawnictwie MON, dostarczając dokumenty. Na nic, w wydaniu ósmym z 1974 roku nadal w indeksie widzimy: Stanisław Maca. Można przywyknąć, przekreślać Stanisław pisać Józef. Są w tej książce cztery wzmianki o strzelcu Macy.

W 2011 roku zgłosiłam dla biblioteki, w której pracowałam cykl wykładów: „Dwudziestowieczne dzieje Polski w życiorysach jaworzniaków”. Jeden poświęcony został westerplatczykowi z Jelenia. Były lekcje biblioteczne, wystawki

i wspomnienia, tych co znali pana Józefa. Skromny, dobry człowiek, zawsze spieszył z pomocą. Byliśmy zaskoczeni, że nie ma w naszym mieście ulicy Józefa Macy, choćby skweru tak nazwanego, tablicy. Nic.

Propozycję nazwy ulicy upamiętniającej westerplatczyka z Jelenia zgłosiłam do Komisji Nazewnictwa. Została zaakceptowana. Pan naczelnik Wydziału Geodezji Tadeusz Dębecki wystąpił o opinię – tak przewidują procedury – do Instytutu Pamięci Narodowej. Rada miejska uchwałą z dnia 31 sierpnia 2017 roku zamieniła ulicę Marii Koszutskiej na Józefa Macy. Przygotowanie uzasadnienia dla takiej uchwały było bardzo łatwe przez to, że miałam rękopiśmienny życiorys Józefa Macy oraz książki opisujące jego walkę na placówce „Przystań”.

Józef Maca pracował na kopalni, nie wracał wspomnieniami do czasu wojny i okupacji, w ogóle nie opowiadał, gdzie walczył. Było, minęło. Zadbaliśmy o włączenie się Józefa Macy do uroczystości rocznicowych na Westerplatte jego druga żona Maria.

Józef Maca

urodził się 10 grudnia 1914 roku w Jaworznie. Syn Jana Macy i Józefy z Proksów. Ojciec jego był górnikiem w kopalni „Sobieski”. Józef Maca ukończył siedem klas szkoły powszechnej. Pracował w lesie i przy regulacji Przemysłu. W 1935 został powołany do wojska. Służby wojskowej nie rozpoczął, wystarał się o odroczenie. Pracował wówczas przy budowie elektrowni. 4 listopada 1937 roku stał się żołnierzem w 5. Pułku Piechoty Legionów w Wilnie. Przydzielony został do 2. kompanii c.k.m. Od marca 1938 był żołnierzem na Westerplatte. W dniach obrony Józef Maca walczył na placówce „Przystań”. 7 września trafił do obozu w Prusach Wschodnich. Następnie na Pomorze Zachodnie do Stalagu II B. Hammerstein. Tam pracował przy budowie obiektu wojskowego Gross-Born. Z niewoli uciekł w roku 1942. Po tygodniu pobytu w domu został wywieziony do Oświęcimia numer obozowy 1470. 2 stycznia 1947 roku rozpoczął pracę w kopalni „Kościszko-Nowa”. Zmarł 11 marca 1994 roku. Józef Maca otrzymał liczne odznaczenia i medale. Także Krzyż Oświęcimski i odznak „Za zasługi dla Miasta Gdańska”. A w roku 1989 Srebrny Krzyż Orderu Virtuti Militari.

Wspólnie jeździli do Gdańska, uczestniczyli w spotkaniach.

Na cmentarzu parafialnym w Jeleniu jest jego grób, w rocznicę wrześniową przynosimy białe-czerwone kwiaty. Nauczyciele dbają, aby przy grobie Józefa Macy stanąć i pomyśleć o Westerplatte, o dniu 1 września 1939. Jeleniacy pamiętają.

Wiersz Gałczyńskiego brzmi w naszej pamięci czasem dokonany. Teraz dla westerplatczyków są „niebiańskie polany na rajszych wrzosowiskach”. **Barbara Sikora**

Rozpoczęcie roku szkolnego 2024/2025. Zmiany w systemie edukacji

Ponad 12 tysięcy uczniów w Jaworznie rozpoczęło nowy rok szkolny 2024/2025. Naukę w szkołach podstawowych rozpoczęło 920 dzieci, a do pierwszych klasach szkół ponadpodstawowych poszło 288 uczniów.

Początek września to także zmiany w systemie edukacji. Odchudzona podstawa programowa, mniej lektur, brak HIT-u oraz obowiązek szkolny dla dzieci z Ukrainy. Szkoły będą musiały zastosować się także do wytycznych w tzw. Ustawie Kamilka.

Pierwszy dzwonek zabrzmiał dla ponad 12,5 tysiąca uczniów w Jaworznie. Nowy rok szkolny 2024/2025 rozpoczęło także ponad 2 tysiące przedszkolaków. W poniedziałek w całym mieście



Rozpoczęcie roku szkolnego w SP 18 w Jaworznie (fot. UM Jaworzno)

odbyły się uroczyste apele, aby powitać uczniów po dwumiesięcznej przerwie i oficjalnie rozpocząć kolejny rok pracy.

W jaworzniackich szkołach naukę rozpoczęło dokładnie 12 576 uczniów, w tym 6 828 w szkołach podstawowych i 3 349 w szkołach ponad-

podstawowych. W 22 szkołach podstawowych na terenie miasta, a także w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym naukę w klasach pierwszych rozpoczęło 922 uczniów.

W liceach, technikach oraz szkołach zawodowych do klas pierwszych będzie

uczęszczało 288 uczniów. Klasy maturalne w szkołach ponadpodstawowych liczą 564 uczniów.

Zarówno uczniów szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych czekają zmiany w tym roku szkolnym, które przygotowało ministerstwo edukacji.

Odchudzona o 20% podstawa programowa zmniejsza liczbę lektur, a także likwiduje przedmiot historia i terazniejszość. Od nowego roku szkolnego zmiany zajdą także w klasach maturalnych. Zniknie obowiązek składania wstępnych deklaracji maturalnych.

Od 1 września nałożony został obowiązek szkolny dla dzieci z Ukrainy, które zamieszkują Polskę. Nauka w placówkach należących do polskiego systemu edukacji będzie powiązana z wypłatą świadczenia 800+.

Nowy rok szkolny powiązany jest także z tzw. Ustawą Kamilka. Od 15 sierpnia szkoły mają obowiązek stosowania się do wytycznych, które określają sposoby reagowania na sygnały przemocy domowej w domu. Nauczyciele mają obowiązek dostarczenia zaświadczenia o niekaralności, dokument określa także sposób relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem.

Rok szkolny 2024/2025 to także nowy wzór legitymacji, która od teraz będzie w postaci plastikowej karty. **Weronika Palka**

8 września przypada Dzień Dobrych Wiadomości

Zdarzyło się w Jaworznie. Historie prawdziwe

„Gównoprawda”

Na wstępie chciałabym podziękować państwu za liczne maile. I tu małe spostrzeżenie: pisze do mnie więcej osób w dojrzałym wieku i raczej kobiet niż mężczyzn. W sumie nic dziwnego, kobiety są bardziej wylewne, a młódzież może nie dorobiła się jeszcze jakichś spektakularnych życiowych historii. Wasze opowieści motywowane są zazwyczaj tym, co publikuję, mam więc w zanadrzu sporo takich o duchach, o konfliktach sąsiedzkich, nieśczęśliwych miłościach, policjantach, a ostatnio o niewdzięcznych dzieciach. Dziś wybrałam coś z gatunku czarnego humoru, z kategorii „sąsiad sąsiadowi wilkiem”, a ująć by to było można optymistycznie hasłem „karma wraca”, choć w zdecydowanie inny sposób niż u naszego szeryfa z poprzedniego artykułu.

Rzecz działa się w połowie lat sześćdziesiątych, obie bohaterki tej historii już nie żyją, a opowiedziała mi ją wnuczka jednej z nich. Pani Kariny nie było jeszcze na świecie, ale widać podawana jest z ust do ust kolejnym pokoleniom, jako swego rodzaju anegdota okraszona bardzo spektakularnym gestem sprawiedliwości boskiej. Wówczas miejsce zdarzenia nie było jeszcze dzielnicą naszego miasta, tylko ościenną wioską, gdzie, jak to w tamtych czasach i takich miejscach, panowały lokalne standardy, tradycje oparte wyłącznie na ludzkim widzimisię i specyficznie pojmowane morale. I całkiem dobrze się miało pojęcie megalomani, ale... parafrazując klasyka, jakie sfery, taki megalomani.

Bo dziadek pani Kariny był od pokoleń mieszkańcem owej wioski, babcia natomiast pochodziła z miasta, czyli dzisiejszego centrum. Nie byli radzi jego rodzice z takiego wyboru syna, bo to „z gołą dupą przyszła na hektary”, roboty w polu na oczy nie widziała, chleba upiec nie umie, a kluski tłone ze skwarkami pierwszy raz na oczy widziała u narzeczonego w domu i ewidentnie w głębie jej rosły jak jej przyszło spróbować. Jednym słowem „dziadówka”, leń śmierdzący i jeszcze w dodatku łatawica, a to już wnioskowano wyłącznie z wyglądu i sposobu ubierania się. Bo babcia Lucyna chodziła do kościoła w kapeluszu, a nie w chustce jak wszystkie uczciwe kobiety, w sukience odrobinę przed kolano i używała perfum.

Z panią Kariną spotkałam się osobiście w jej domu i miałam okazję widzieć zdjęcie ślubne dziadków, naprawdę piękna para: on, przystojny, wysoki smukły blondyn, ona – drobna, bardzo zgrabna czar-

nulka o pięknym uśmiechu, oczach jak węgielki i figlarnym spojrzeniu.

Lucyna była po maturze, miała całkiem niezły zawód, ale to oczywiście żaden atut. I pracowała w tym zawodzie, a to jeszcze gorzej, bo miejsce uczciwej kobiety jest w domu. Zresztą cokolwiek by nie mówiono o niej czy do niej, słowo „uczciwa” odmieniane było przez wszystkie przypadki, w kontrze do cech nieśczęśliwej Lucyny.

Dziadek po ślubie dość prędko się uwinął i wybudował własny dom, bo mieszkanie z rodzicami i starszą siostrą (młodą wdową), nienajlepiej służyło jego ukochanej. Dostał od nich działkę powyżej rodzinnej posesji, co dla późniejszych wydarzeń będzie miało kluczowe znaczenie, bo żeby dojść do ulicy Lucyna musiała przechodzić przez podwórko teściów. A im wszystkim było nie w smak i komentowali to głośno, niby między sobą, ale tak, żeby żadne słowo synowej nie umknęło. Już nie chodziło tylko o kapelusze i sukienki, ale o ten dom właśnie, w którym była kuchnia na gaz, łazienka z wanną i ubikacją, a na podwórku stała „syrenka”, nienowa i mimo iż dziadek częściej przy niej grzebał niż nią jeździł, ogólnie była na chodzie. To była dla nich rozpusta i obraza boska, a to, że babcia cesała się u fryzjerki i czasem malowała usta, było grzechem ciężkim, na który mieli swoje własne przykazanie: „chodź wrono jak cię stworzono”.

– Po śmierci teściów trochę się babci ulżyło, niech mnie pani źle nie zrozumie, ale taka prawda – snuła swoją opowieść pani Karina. – Na szczęście dziadek był zawsze po jej stronie, on naprawdę strasznie ją kochał, a z ciotką Józką całkiem dobrze sobie radził, bo to w końcu tylko siostra i jej czwarte przykazanie nie dotyczyło. Ale gdy dziadek zmarł, po krótkiej, ale ciężkiej chorobie, ciotka jakby dostała wiatru w żagle. Oczywiście najpierw obwiniała babcię o jego śmierć, rozповідаła, że umarł ze zgryzoty, bo mu się kobita łajdaczyła z kim popadnie, że niedojadał, bo gotować nie było komu, nie dosypiał, bo przecież jakby mógł spokojnie spać, a nawet, że mu czegoś dosypywała do herbaty. Posunęła się nawet do tego, że dawała do zrozumienia tej czy owej znajomej, że to być może z jej własnym małżonkiem przyprawiała dziadkowi rogi.

Po jego śmierci babcia wróciła do pracy, z której zrezygnowała, gdy urodziła dzieci, co już w ogóle dla ciotki było wodą na młyn, i o zgrozo! „Puściła pole ugo-rem”, przestała hodować kury i kaczki, a w ogródku zamiast marchwi, pietruszki i sałaty posadziła kwiatki. Kupiła na raty telewizor i nowoczesną pralkę z wirówką, a mo-

jej mamie i jej bratu rowery. Babcia radziła sobie bardzo dobrze, dbała o dzieci i dom, ciotka natomiast żyła „uczciwie”, czyli jak w skansenie. Nadal nie miała łazienki, ani nawet bieżącej wody, korzystała więc ze studni, a za potrzebą chodziła do starego wychodka.

I tu zmierzamy do sedna, czyli przysłowiowej karmy. Pewnie niedzieli, gdy babcia pani Kariny wracała z kościoła, przechodząc oczywiście przez podwórko szwagierki, usłyszała przytłumione wołanie o pomoc dochodzące z drewnianego przybytku. Zajrzała, a jej oczom ukazał się niezwykle, ale bardzo satysfakcjonujący widok: otóż Józka, w paradnej chustce na głowie (bo niczego innego nie było widać) tkwi po szyję w gromadzonej przez lata kloacznej treści, trzymając się resztek tego, co zostało z drewnianego siedziska.

– Lucyna, ratuj – jęczała ciotka, powołując się na litość boską, miłość bliźniego i całą gamę innych zakłęb mających ruszyć sumienie babci.

– Najpierw mnie przepros i wszystko odszczekaj – zażądała babcia. – I przysięgnij, że dasz mnie i moim dzieciom spokojnie żyć.

Ciotka oczywiście wymamrotała pośpiesznie wszystko, czego chciała babcia.

– Ale przy świadkach, bo inaczej ci nie uwierzę – tu babcia zaczęła zwoływać kolejno osoby, które wciąż jeszcze wracały z kościoła oraz najbliższych sąsiadów i zaczęła licytować: wymieniała kolejno wszystkie pomówienia, złośliwości i krzywdy, których zaznała od szwagierki, a ta musiała za każdą osobną przeprosić, a plotki sprostować. Publicznie, przy coraz liczniejszej widowni, bo kto tylko zdążył się dowiedzieć o zajściu, pędził, by zobaczyć je na własne oczy.

– A babcia się nie bała, że się ciotka w końcu utopi? – spytałam.

– Nie, bo wpadła tam, jak się wybierała na mszę i gdyby nie stała na dnie, to przez tę godzinę już by się dawno utopiła. Tak że ten... kara boska była dokładnie w sam raz, ciotka przeżyła, ale tyle się wstydu nażarła, że do końca swoich dni chyłkiem przez wieś przemykała.

Ja dodam od siebie na koniec cytat z księdza Tischnera o trzech prawdach: „według górali są na świecie trzy prawdy – święta prawda, tyż prawda i gównoprawda”. A z tą ostatnią lepiej uważać, żeby się w g...no nie obróciła.

Grażka

Lubię słuchać ludzi, a ludzie lubią opowiadać mi swoje historie. Jeśli zdarzyło ci się coś, czym chcesz się podzielić, skontaktuj się z nami, a my opiszemy i opublikujemy twoją historię. Mail: historiegrazyny@gmail.com

Z perspektywy: Aby w Jaworznie chora propaganda tak samo nie „zniszczyła” Izery

Media społecznościowe dają wolność wypowiedzi. Często jednak się zdarza, że autorzy, a także komentujący wypowiadają się na tematy, o których nie mają pojęcia, lub wiedza ich jest znikoma. Wprowadza to w błąd obserwujących. A to już tylko krok od rozsiewania dezinformacji. Przykładem takim niech będzie post autora, bądź co bądź, bardzo interesującej strony z dziedziny historii. Jednak ten post i cała dyskusja dotyczyła gospodarki morskiej, a w szczególności polskiej żeglugi promowej na Bałtyku, której jakoby nie powinniśmy się wstydzić. Z komentarza dowiedziałem się także, że rzeczywiście nie ma czego, a nasz przemysł stoczniowy kwitnie.

To skłoniło mnie do napisania tych słów, gdyż moje postrzeganie tej sprawy jest zgoła odmienne. Wywołany niejako do tablicy, postanowiłem przedstawić to zagadnienie z perspektywy ekspertów z branży. Aby pokazać, jak bardzo szkodliwa jest dezinformacja pseudoekspertów i jak bardzo ważne jest, abyśmy nie ufali wszystkiemu, co nam jest podawane w mediach. Abyśmy szukali zweryfikowanych i prawdziwych informacji.

Odpowiadając na post, cyt.: „Nasze dwie maszyny w Ystad. Unity Line Polonia (ponad 25-letni prom) i Polferries Varsovia (prom ma 2 miesiące). Na Bałtyku nie mamy się czego wstydzić”, można by książkę napisać. Kiedyś już nawet delikatnie wspominałem o tym. Nie lubię się powtarzać, więc oddaję głos prawdziwemu ekspertowi z branży, panu Rafałowi Zahorskiemu (szczecinianin, absolwent Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie, wydział nawigacyjny, kierunek transport morski), cytując tylko jeden z jego wielu tekstów sprzed ponad dwóch lat, pod którymi podpisuję się obiema rękami: „Nowe promy TT-Line”.

TT-Line należą się gratulacje za wybudowanie i jeszcze w tym roku wprowadzenie do eksploatacji dwóch nowych promów o napędzie LNG i długości linii ładunkowej 4600 m każdy.

Oba promy zostały wybudowane w Chinach, ale pod ciągłym dozorem armatora wykonywanym zarówno przez swoich własnych ludzi, jak i wynajęty z rynku sztab fachowców. Efekt zwala z nóg, a nagrodą dla armatora będzie zapewne uznanie i pasażerów, i gestorów ładunków.

Gdyby naszym armatorom promowym pozwolono na budowanie promów w Chinach (co zrobiła cała nasza konkurencja, praktycznie bez wyjątku) to już dawno mieliby także nowe promy i żadna konkurencja nie byłaby im straszna. Teraz, po straconych 6 latach z mglistą perspektywą wybudowania pierwszego promu, może w 2026 siedzimy z przysłowiową ręką w nocniku. Pasuje tu jak ulał powiedzenie „musztarda po obiedzie”, bo w 2026 żaden polski armator nie będzie już potrzebował nowych promów.

Na początku 2023 ZMPSiŚ SA wydaje się, że w końcu skończy przebudowę stanowiska nr 5 na terminalu promowym w Świnoujściu i wtedy będą aż dwa duże stanowiska do obsługi właśnie takich dużych promów jak ten właśnie wprowadzony do eksploatacji.

Ten jeden duży prom ma pojemność na ładunek (długość linii ładunkowej) ponad dwa razy taką jak największy polski prom Polonia (2200 m) i niemal 2 razy jak największy prom PŻB Mazowia (2600 m), ale mamy szereg promów o długości linii ładunkowej grubo poniżej 2000 m, a więc na jednego TT-Line spadają aż trzy małe nasze. Nie będę nic pisał o standardach dla pasażerów na starych promach i na takim nowym. Ponadto koszty paliwa jednego nowego TT-line są niższe od jednego naszego.

Pytanie, czy tak nowoczesne i duże promy w stosunku do tego, co mają nasi państwowi armatorzy promowi, to jeszcze w ogóle można rozpatrywać w kategoriach konkurencji? Wg mnie to już całkiem inna lina, przy czym tacy armatorzy jak Stena, Finnlines, DFDS i teraz TT-Line to I liga, a my niestety z II ligi spadliśmy do III. Owszem, mamy zawodników, którzy kiedyś grali w I lidze, ale było

to jakieś 20 lat temu.

Osobiście nie wierzę w przyszłość naszych państwowych armatorów promowych, a temacie promów za moment przejdą oni z gry na boisku najpierw do gro- na rezerwowych zawodników, by w końcu po zakończonej karierze siedzieć w charakterze kibiców na trybunach.

A przecież szło tak dobrze:

2014 – został uzgodniony i wypracowany na zasadzie konsensusu pomiędzy PŻM, PŻB i prywatną Euroafrica Shipping Lines projekt Polskiej Grupy Promowej – publikowałem na FB.

2015 – zatwierdzony na Radzie Ministrów (pani premier Kopacz) program rozwoju polskiej żeglugi promowej, a w nim program budowy 2 nowych promów – publikowałem na FB.

2016 – jednocześnie i TT-Line, i politycy z PiS rozpoczęli budowę 2 promów – TT-Line w Chinach, a politycy „dobrej zmiany” w nieistniejącej Stoczni Szczecińskiej przez kompletnie niezdolną do jakiegokolwiek budowy dużych statków deficytową państwową stocznnię remontową wg nigdy niestworzonej dokumentacji technicznej czy, jak kto woli, projektu – efekty znamy – z promów pozostała fejkowa pordzewiała stępka i wstyd na całą Europę. To, co ja pisałem i mówiłem od 2016 roku, znalazło w 100 proc. swoje odbicie w raporcie pokontrolnym NIK o realizacji fejkowego i propagandowego programu Batory – nie tylko promy nie wyszły – zielona stocznia niestety także.

Dziś mamy nie tylko pordzewiałą stępkę i ani jednego nowego promu – otóż mamy także aferę międzynarodową z okłamanym i oszukanym przez Gróbarczyka i jego ludzi szwedzkim portem oraz gminą Ystad.

Moim zdaniem, lepiej nie kłamać i dystrybuować tępą propagandę „dla ciemnego ludu”, a działać tak jak mądra konkurencja. Zawsze warto uczyć się, a nawet ściągać (tzw. benchmarking) od lepszych od siebie.

W temacie polskiej państwowej żeglugi promowej jesteśmy na kolanach, a nasz potencjał promowy w porównaniu do czołowych armatorów bałtyckich jest w ruinie. **Artur Nowacki**

Nowe radiowozy dla policji

Dwa nowe radiowozy mają trafić do Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie. Rada miejska na ostatniej sesji zadecydowała o przyznaniu na ten cel 300 tys. złotych dofinansowania.

– Komenda Miejska Policji w Jaworznie zwróciła się do Urzędu Miasta Jaworzna z prośbą o przekazanie środków finansowych w kwocie 300 tys. zł na zakup samochodów służbowych. Zakup radiowozów wpłynie na poprawę mobilności i gotowości służb do podejmowania szybkich i skutecznych interwen-



cji na terenie miasta – mówi Zbigniew Piątek, Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności Urzędu Miejskiego w Jaworznie. Do jaworznińskiej kome-

dy trafić mają furgon patrolowy oraz patrolowy SUV. Łącznie zakup pojazdów to koszt około 600 tys. zł. Miejskiej dofinansowanie będzie stanowiło połowę tej kwoty. **AZ**

Z szafy prokuratora

Śmierć za 14 złotych

Nekrologi Aldony O. zawisły na ulicach całego miasta. Ludzie zatrzymywali się przy nich, czytali i dyskutowali. – Zabili ją za kredki – mówili. Oni – czyli policjanci i kierownictwo sklepu. – Tego nie można tak zostawić. Tak ją nastraszyli, że popełniła samobójstwo – można było usłyszeć z ust czytających. – Było to bez wątplenia samobójstwo. Nie stwierdziliśmy działania osób trzecich – wyjaśniał prokurator rejonowy.

Gdyby próbować prześledzić jak wyglądał ten feralny dzień, co Aldonka robiła w poniedziałek 8 marca? Tego dnia była na wszystkich lekcjach. Na szkolnym apelu przygotowanym z okazji Dnia Kobiet razem z innymi dziećmi śmiała się z żartów. Zajęcia skończyła o 12.30. Ok. 13.00 była widziana w drodze do domu. Ale nie pojechała prosto do domu. O 14.30 zjawiała się w sklepie Leader Price.

– Ochroniarz zauważył, że jedna z klientek wkłada rzeczy z półki do swojej reklamówki. Począł, aż przejdzie do kasy. Gdy klientka minęła kasy bez wyłożenia wziętych rzeczy, poprosił ją na zaplecze – relacjonowała kierowniczka sklepu. – Na zapleczu dziewczynka została poproszona o wypakowanie rzeczy. Zakupy wykazane na paragonie zostały spakowane oddzielnie i oddane Aldonie. Kierowniczka sklepu mówi, że dziewczyna przyznała się do kradzieży. Na paragonie nie były wykazane: trzy ołówki, dezodorant – towar, jak obliczyła kierowniczka, na kwotę 14 zł z groszami. Aldona powiedziała, że wzięła te rzeczy, „bo było jej to potrzebne”. Kierowniczka, zgodnie z zaleceniem swoich przełożonych, że do każdej kradzieży ma obowiązek wezwać policję, mimo protestów dziewczyny zadzwoniła na komendę.

– Dziewczyna mówiła, że nie zna telefonu do domu i prosiła, by ją puścić. Mówiła, że za wszystko zapłaci, ale już musi iść, bo, w pierwszej wersji, ucieknie jej autobus, w drugiej, że czekają na nią koledzy. Nie pokazała żadnego dokumentu tożsamości, ale podała prawdziwe imię, nazwisko i adres zamieszkania – wyjaśniała kierowniczka sklepu.

Patrol policji zjawił się w sklepie po kilku minutach.

Zapytali, co zostało skradzione i wzięli oświadczenie spisane przez kierowniczkę sklepu.

– Ok. 15.00 zostaliśmy powiadomieni przez kierowniczkę sklepu Leader Price, że jest zatrzymana dziewczyna, która ukradła jakieś drobne rzeczy o łącznej wartości ok. 14 zł – relacjonował przebieg zdarzenia policjant. – Na miejsce pojechał patrol policji. Dziewczynka przyznała się do kradzieży, a kierowniczka spisała oświadczenie, że pobrała te rzeczy od zatrzymanej i zostają one w sklepie. Policjanci razem z zatrzymaną podjechali na komendę, by zastanowić się, czy wzywać rodziców, czy odwieźć dziewczynkę do domu. Dziewczyna powiedziała policjantom, że rodzice nie mają telefonu ani samochodu. Ok. 15.30 policjanci zdecydowali się zawieźć ją do domu. Ok. 16.00 przekazali dziewczynkę rodzicom.

Oficer dyżurny twierdził, że na komendzie dziewczynka była może 5-10 minut, w tym czasie nie skarżyła się na złe samopoczucie. Nie było też żadnego przesłuchania. – Zostało tylko wypisane wezwanie dla rodziców dziewczynki, by następnego dnia zgłosili się na komendę razem z córką. Dopiero wówczas dziewczynka mogłaby złożyć wyjaśnienia – dodał. Policjanci jedynie dostarczyli dziecko rodzicom. Żadne inne czynności nie były wykonywane. A od przyjęcia zgłoszenia o kradzieży do momentu odwiezienia dziewczynki do domu nie minęło więcej czasu niż godzina. Aldona wyszła z policyjnego samochodu, oddała matce szkolny plecak i wzięła torby z zakupami. – Zeszła ze mną z tymi zakupami do piwnicy i mówi: „mamusiu już nie da rady załatwić. Chciałam im podwójnie zapłacić, ale oni nie chcieli, tylko policję wezwali” – wspomina matka i cytuje wypowiedzia-

ne wówczas przez siebie słowa: „Wszystko da radę załatwić, córeńko”. – Po wypakowaniu zakupów Aldona, jakby uspokojona, weszła do siebie na górę. Po chwili jednak ze łzami przysłała do matki.

– Mówię, „nie płacz, mama wszystko załatwi” – wspomina Bogumiła O., która zaproponowała wówczas córce kolację. Aldona powiedziała, że zje później i wyszła. Na korytarzu minęła się z ojcem. – Mówię, „Aldonka, co tak się martwisz?” Nic nie odpowiedziała. Zapytałem więc, gdzie idzie. Odpowiedziała, że idzie się przewietrzyć – relacjonował ojciec, który chwilę później spostrzegł, że Aldona zmieniała kapcie na normalne buty. Zaczął się zastanawiać, dokąd poszła i razem z innymi domownikami zaczął jej szukać. Od odjazdu policji do wyjścia Aldony z domu minęło jakieś 15 minut.

– Zajrzałam do stodoły. W pierwszej chwili jak ją zobaczyłam, myślałam, że ona tak stoi. Gdy zorientowałam się, co się stało, zaczęłam krzyczeć: ratunku, podbiegłam do niej i podniosłam do góry. Nadszedł mąż z synem i ją ściągnęliśmy – opowiadała matka.

Andrzej O. próbował córkę ratować. – Robiłem jej masaż serca. Po kilku razach tak jakby westchnęła. Myślę, jest jakaś nadzieja, ale patrzę, nadal nie ma pulsu i dalej zacząłem ja reanimować. Po kilkunastu minutach nadjechało pogotowie. Po kolejnych 35 minutach reanimacji doktor stwierdził, że dziewczynka nie żyje.

Rodzice Aldony są przekonani, że zawiniła kierowniczka sklepu, która zamiast policję powinna wezwać matkę albo ojca. Za śmierć córki obwiniają też policjantów, którzy, jak twierdzą, straszyli ich córkę poprawczakiem.

Pitawal

OGŁOSZENIE



WYGODNA OBSŁUGA DLA FIRM

- Proste uzyskanie faktury
- Faktury za wszystkie urządzenia
- Szczegółowe raporty zużycia
 - Automatyczne zasilanie kart
 - Obsługa floty samochodów
 - Faktury zbiorcze



ZAPYTAJ O OFERTĘ TEL. 695-122-222

ul. Jana Kantego Steczkowskiego 8

Znajdź Nas na facebooku



PRZYRODA WOKÓŁ NAS
Piotr Grzegorzek

Izera po raz kolejny

Kontynuuję obywatelski audyt po terenie, gdzie miała stanąć fabryka Izery. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że dla produkcji tego teoretycznie ekologicznego samochodu należało w pierwszych kolejności wyrąbać spore połacie lasu. Ostrożnie licząc było to prawie 300 hektarów. Do tego dochodziły niewątpliwie walory pod postacią stanowisk storczyków czy mchów podlegających ochronie prawnej. Oczywiście fakt, że pierwotnie między innymi odpadami z elektrowni zasypano opisane w XIX wieku bagna nad Żeleźnicą, umknął uwagi pomysłodawców. Ba, w liście otwartym jeden taki opisując ten teren, użył sformułowania, że tutaj nie ma wód nawet gruntowych. A przecież wystarczyło kilka spacerów, aby odnieść wrażenie wręcz przeciwnie. Potem sporo było o tym w serialu z roku 2021 – Ostatnie lato na Izerze i powiązany z nim cyklem fotoreportaży na Wędrówkach z Grzegorzkiem.

Wierzba purpurowa

Obecnie trwają badania mające ustalić, co trzeba zrobić, aby to częściowo ukryte pod kilkumetrową warstwą piasku i pyłu bagno



Wierzba purpurowa

przysposobić pod budowę ciężkiego obiektu, jakim niewątpliwie będzie fabryka. To, że jest tutaj mokro można sprawdzić, uważnie obserwując lokalną florę. Między innymi spotykam tutaj wierzbę purpurową, która jest często spotykana na południu Polski. Uwielbia brzegi i kamieniste terasy górskich potoków. Widuje się na wielu rodzajach mokradeł. Uwielbia takie jak tutaj gleby szkieletowe. Znosi zalewanie. Teraz wyróżniają ją długie liście najszersze powyżej połowy. Nierzadko są one ułożone parami, co jest wyjątkiem wśród rodzimych przedstawicieli tego rodzaju.

Walące się drzewa

Wędrując po terenie przeznaczonym pod Izere, dotarłem do jego granicy na trawersie ulicy lokalnej obwodnicy. Przy jej poboczach pozostawiono pasmo



Wyrwany dąb

drzewostanu, które moim zdaniem spełnia się w roli zielonych pasów Stalina. Może przesadzam, ale rola jest identyczna – ukryć to i owo przez wzrokiem wielu osób. Tutaj to co najciekawsze dzieje się od strony otwartej przestrzeni. Szereg drzew w związku z gwałtownymi zjawiskami atmosferycznymi przegrało z grawitacją. Między innymi z korzeniami została wyrwana grupa topoli osiki. Wyrwany został także jeden dąb. Korony obserwowany drzew były zielone, znaczy się, stało się to dopiero co. Inne drzewa w tym brzozy brodawkowate oraz dęby szypułkowe uległy złamaniam w obrębie pnia lub prawie w koronie. Drzewa zapewne nie były przygotowane na takie ekstremalne zjawiska, ponieważ mogły liczyć na swoich znikniętych obecnie sąsiadów. Jeśli nic się nie zmieni, las będzie powoli znikał i to siłami natury.

To i owo

Z Izera jest powiązana część do niedawna lasu znajdującego się po północnej stronie obwodnicy. Tam też było sporo ciekawostek florystycznych, w tym storczyków. Teraz las i tutaj wraca z całą swoją potęgą. Dominują ponad trzymetrowe robinie akacjowe. Są spore czeremchy amerykańskie. Są bardzo okazałe dęby czerwone. Tutaj po prostu dominują przybysze z Ameryki. Z krajowców nie brak okazałych lip drobnolistnych oraz brzozy brodawkowatych. To taki standard. Z roślin zielnych są łany



Dąb czerwony i robinie

nawłoci bardzo zbliżonej do późnej. Trafiły się pojedyncze wieśiolki. Znaczy się i tutaj żółć nas zalewa.

PS Szesnasta tegoroczna wycieczka odbędzie się 14 września. Spotykamy się w Chrzanowie przy ulicy Mickiewicza 13 do godziny 9.00. Cel wędrówki ustali się w dniu zbiórki.

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

PODŁĘŻE

INFORMACJA

Zajęcia z pierwszej pomocy w klubie To i Owo

Zajęcia z I pomocy przedmedycznej przeprowadzono w Klubie To i Owo. Szkolenie było jednocześnie inauguracją cyklu zajęć, które poprowadzą w jaworznickich placówkach specjaliści z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach we współpracy z Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych, Stowarzyszeniem Aktywne Jaworzno oraz przewodniczącym rady miejskiej Michałem Kirkerem.

Pierwsza pomoc przedmedyczna to wiedza, która dotyczy każdego, ponieważ jesteśmy pierwszymi ratownikami na miejscu, jeśli komuś coś się stało. Medycyna jednak ewoluuje i umiejętności, które nabyliśmy przed laty, powinny zostać zaktualizowane. Dlatego też w klubie To i Owo odbyła się inauguracja cyklu zajęć z pierwszej pomocy przedmedycznej.

Udział w takich zajęciach może brać każdy niezależnie od wieku. Spotkać więc mogliśmy zarówno seniorów, jak i młodszych słuchaczy. I o ile doświadczenie każdego z nich może być nieco inne, o tyle każdy stwierdza, że realizacja takich zajęć jest bardzo dobrą inicjatywą. Poprowadził je więc doświadczony ratownik medyczny z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach, który poza teorią, starał się słuchaczom także wprowadzać praktykę. Cykl, którego pomysłodawcą



jest Stowarzyszenie Aktywne Jaworzno zainaugurował dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach Pan mgr Łukasz Pach. „Dzięki inicjatywie Pana Przewodniczącego Rady Miasta Michała Kirker, dzięki Przewodniczącemu Sejmiku Osób Niepełnosprawnych i Aktywnego Jaworzna tutaj będziemy szkolić z zasad pierwszej pomocy, w jaki sposób wezwać pomoc, w jaki sposób uratować. Pierwsze działania uratowania ludzkiego życia – to bardzo ważny element naszego życia społecznego” – mówi dyrektor WPR w Katowicach, mgr Łukasz Pach.

Celem tej inicjatywy jest właśnie poszerzanie świadomości dotyczącej bezpieczeństwa naszego i innych ludzi. Zajęcia prowadzone mają być nie tylko w klubach dla seniorów. Skorzystać z nich będą mogły nawet dzieci w wieku przedszkolnym, bo jak wiadomo – podstawy pierwszej pomocy warto wpajać ludziom

najszybciej jak to tylko możliwe. Z tego też powodu zajęcia odbywać się odbędą także w innych miejscach, między innymi w szkołach.

„To będą szkolenia pod okiem ekspertów, instruktorów z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach, więc nie ma wątpliwości, że są to ludzie, którzy mają absolutnie umiejętności, wiedzę, know-how, jak poprawnie nauczyć mieszkańców Jaworzna udzielania pierwszej pomocy” – relacjonuje Michał Kirker

Seniorzy mogą także zapoznać się z tym, czym jest „Koperta Życia”. Można powiedzieć, że jest to mały poradnik dla ratownika medycznego, który w jednym miejscu ma skupione najważniejsze informacje o pacjencie. Mowa tu o lekach, ich dawkowaniu, schorzeniach, uczuleniach itp. Przez łatwy dostęp do niej, ratownik będzie mógł dostosować swoje działania do naszych indywidualnych potrzeb.

Dariusz Janowski

MIASTO

INFORMACJA

Dofinansowanie do żłobka

Na czwartkowej sesji Rady Miejskiej w Jaworznie zostało uchwalonych kilka ważnych dla miasta decyzji. Radni przegłosowali projekty w sprawie ochrony pomników przyrody, przyznania Komendzie Miejskiej Policji w Jaworznie dofinansowania na kwotę 300 tysięcy za zakup nowych radiowozów. Jednak najważniejszą decyzją, była uchwała nowej stawki w Żłobku Miejskim w Jaworznie, tak aby placówka mogła skorzystać z rządowego programu Aktywny Rodzic, który zakłada dofinansowanie do kwoty 1500 zł na każde dziecko.

Ostatnia sesja Rady Miejskiej w Jaworznie odbyła się w czwartek, 29 sierpnia. Radni pochylił się nad kilkoma projektami uchwał w tym m.in. zniesie-

niu statusu pomnika przyrody trzem drzewom znajdujących się na ulicach Pocztowej, Dąbrowskiego oraz Celników. Oprócz zniesienia statusu pomników przyrody radni przyznali je także dla dębów przy ulicy Górniczej i ulicy Granicznej.

Dofinansowanie do żłobka publicznego

Najważniejszą uchwałą, jaką podjęła Rada Miejska w Jaworznie na ostatniej sesji, było zmniejszenie dotychczasowej opłaty za Żłobek Miejski w Jaworznie. W ramach rządowego programu Aktywny Rodzic mieszkańcom, którzy korzystają z opieki w publicznym żłobku, przysługuje dofinansowanie do kwoty 1500 zł na każde dziecko. Aby mogli oni w pełni skorzystać z dotacji, potrzebna była uchwała, która ustanowiła składkę w wysokości

dofinansowania. W tym wypadku rodzice nie będą musieli płacić za czesne i zostaje im tylko i wyłącznie do opłacenia wyżywienie. Program wchodzi w życie od 1 października.

Jednak jak się ma sprawa w przypadku żłobków prywatnych?

W jednym, prywatnym żłobku, który znajduje się w centrum Jaworzna, opłata za czesne ma wynieść 2000 zł. Jak tłumaczyła nam jedna z pracownic, rodzice mogą ubiegać się o dofinansowanie w ramach programu Aktywny Rodzic w wysokości 1500 zł, a także skorzystać z dofinansowania od miasta w wysokości 500 zł. W takim wypadku nie poniosą kosztów za czesne i będą mieli do opłacenia tylko wyżywienie tak jak w wypadku żłobka publicznego.

Weronika Palka

GEOSFERA

INFORMACJA

Auto w rowie – Kierowca uciekł

Na ulicy św. Wojciecha przy Geosferze doszło do zdarzenia drogowego, w którym w rowie wylądowało audi a3. Po przyjeździe służb ratunkowych w rejonie zdarzenia nie było nikogo. Świadkowie twierdzą, że kierowca uciekł pieszo w stronę Warpia.



PODŁĘŻE

INFORMACJA

Pożar między blokami na Podłężu



Kłęby dymu wydostały się ponad bloki mieszkalne na osiedlu Podłęże. Pożar miał miejsce 29 sierpnia tuż obok placu zabaw.

29 sierpnia około godziny 12:30 z między bloków na Podłężu widać było kłęby gęstego dymu zwiastujące pożar. Płomieniami objęta była wiata śmietnikowa stojąca

przy alei Piłsudskiego. Warto zaznaczyć, że mowa jest o obiekcie, który stoi bardzo blisko placu zabaw, na którym w tym momencie przebywały dzieci.

Jedno z dzieci po pożarze wspominało, że opuściło plac zabaw tak szybko, jak to możliwe ze względu na drażniący dym. Na miejscu pojawiła się straż pożarna i policja. Przed-

stawiciele tej drugiej formacji poinformowali, że na miejscu pojawi się grupa, która będzie badać powód pożaru. Mieszkańcy bowiem spekulują w kwestii tego, czy był to wypadek, czy jednak podpalenie.

Obecnie pogorzeliśko zawiera w sobie wiele spalonych śmieci oraz osmoloną wiatę, której dach spłonął.

Dariusz Janowski

CENTRUM

INFORMACJA

Wymieniają kostkę brukową na asfalt

Uwaga kierowcy. Ulica Biała na odcinku od ulicy Wandy jest nieprzejezdna. Drogowcy wymieniają kostkę brukową na nakładkę asfaltową. To pierwsza z planowanych w tym roku modernizacja polegająca na wyeliminowaniu bruku.

Stan kostki brukowej na ulicy Białej generalnie nie był najgorszy. Jednak w jednej części jezdni, przez obniżenie jej poziomu zdarzało się, że samochody ocierały miskami olejowymi o jezdnię.

MZDiM informował: Miejski Zarząd Dróg i Mostów informuje,



Ulica Biała, Jaworzno. Wymiana kostki brukowej na asfalt

że w poniedziałek, 2 września, rozpoczną się prace na ul. Białej. Zadanie będzie polegało na wymianie kostki brukowej na nakładkę asfaltową. Planowany termin zakończenia prac to piątek, 6 września. W tym czasie odcinek objęty pracami będzie nieprzejezdny. W związ-

ku z powyższym, prosimy o nieparkowanie samochodów w miejscu, gdzie będą realizowane roboty.

Jest szansa, że w kolejnych etapach wymieniona lub naprawiona zostanie kostka na ulicy Mickiewicza oraz na ul. św. Barbary. (iw)

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS

dzielnice@ct.jaworzno.pl

tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

JELEŃ

INFORMACJA

„Tarka” – rozwiewamy wątpliwości

Redakcja otrzymała kolejny list od Stowarzyszenia Zielone Jaworzno.

W lokalnych mediach pojawiają się próby manipulowania opinią publiczną. Miejskie media rozgłaszają fałszywe informacje, że po ustaleniu tego terenu użytkowaniem ekologicznym, wędkarze nie będą mogli tam łowić ryb. Można się w bardzo prosty sposób przekonać, że to NIE-PRAWDA. Wystarczy sięgnąć do projektu uchwały Rady Miejskiej w Jaworznie w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Stawy Belnik w Ośrodku Tarka”. Ci, którzy martwią się o amatorski połów ryb, mogą spać spokojnie:

§ 3.

1. W stosunku do użytku ekologicznego, o których mowa w § 1 ust. 1, wprowadza się następujące ZAKAZY:

1) niszczenia, uszkodzenia lub przekształcania obiektu lub obszaru, 2) wykonywania prac ziemnych trwale zniekształcających rzeźbę ter-



renu, z wyjątkiem prac związanych z zabezpieczeniem przeciwpowodziowym albo budową, odbudową, utrzymywaniem, remontem lub naprawą urządzeń wodnych, 3) uszkodzenia i zanieczyszczenia gleby, 4) dokonywania zmian stosunków wodnych, jeżeli zmiany te nie służą ochronie przyrody albo racjonalnej gospodarce rolnej, leśnej, wodnej lub rybackiej, 5) likwidowania, zasypywania i przekształcania naturalnych zbiorników wodnych, starorzeczy oraz obszarów wodno-błotnych, 6) zmiany sposobu użytkowania ziemi, 7) umyślnego zabijania dziko występujących zwierząt, niszczenia nor, legowisk zwierzęcych oraz tarlisk

i złożonej ikry, Z WYJĄTKIEM AMATORSKIEGO POŁOWU RYB oraz wykonywania czynności związanych z racjonalną gospodarką rolną, leśną, rybacką i łowiecką, 8) zbioru, niszczenia, uszkodzenia roślin i grzybów podlegających ochronie.

Mogą spać spokojnie wszyscy, którzy chcą, żeby nadal Tarka była miejscem relaksu i spokoju. Użytek ekologiczny „Stawy Belnik w Ośrodku Tarka” z pewnością te oczekiwania spełni. Jaki jest cel prób manipulowania opinią publiczną w miejskich mediach? Odpowiedź pozostawiamy mieszkańcom Jaworzna.

Stowarzyszenie Zielone Jaworzno

PECHNIK

INFORMACJA

Dziki plądrują cmentarz

Dziki zawładnęły już całym miastem, nie ma miejsca, w którym by ich nie było. Najbardziej bulwersuje to, że pojawiły się również na cmentarzu pechnickim, a to z pewnością ostatnie miejsce, na którym należałoby się ich spodziewać.

Skopane trawniki wokół grobów to tylko jeden z problemów. Niestety, okazało się, że zwierzyna zdecydowała się zniszczyć także niektóre groby, a zwłaszcza te dziecięce. Rozrzucone po alejkach znicze i kwiaty to aktualnie dość powszechny widok. Nie życzylibyśmy nikomu tego, by musiał spoglądać na zdewastowane mogiły swoich bliskich.

Wszelkie cmentarze to miejsca bardzo szczególne – miejsca zadumy i refleksji. Nawet jeśli pomiesz-



kują na nich małe zwierzątka, to już buszujące tam dziki są nie do przyjęcia.

Dziki widywane są już prawie wszędzie w Jaworznie. Na cmentarzu już się wcześniej pojawiły. Jedną z mieszkanki tej okolicy informuje nas o tym, że dziki uwielbiają się wylegiwać

przy pomniku żołnierzy radzieckich. Zamykanie bramy na noc jedynie szczątkowo pomaga, ponieważ nasza rozmówczyni wspomniała, że dziki potrafią wejść w okolice godziny 13:00.

Zatem czy istnieje jakieś rozwiązanie tego dzikiego problemu? (iw)

PODŁĘŻE

INTERWENCJA

Problem zalegających śmieci

Mieszkańcy Podłęża interweniowali w sprawie zalegających śmieci na stanowiskach kontenerowych na ulicy Towarowej oraz ulicy Brodzińskiego. Problem został zażegnany w połowie, bo tylko z jednej ulicy pozbyto się śmieci. Mieszkańcy ulicy Brodzińskiego będą musieli poczekać na dzień obioru odpadów.



Zalegające gabaryty przed wiatą śmietnikową na ulicy Brodzińskiego

na śmieci. Wyrzucił je jednak w niedozwolonym miejscu, co przysporzyło lokatorom spółdzielni kolejnych kłopotów.

Zalegające śmieci przed wiatami przyciągnęły ciekawskie dziki, które w porzucanych workach i między połamanymi deskami szukały pożywienia. Straszły one także mieszkańców, którzy chcieli wyrzucić śmieci lub po prostu przejść w pobliżu wiat.

Mieszkańcy skarżyli się także na nieprzyjemny zapach, który dochodził z kontenerów na śmieci.

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z Administracją Domów Spółdzielczych nr 3 SM Górnik, która zajmuje

się tą dzielnicą. Jak przekazał nam kierownik, problem zalegających śmieci jest im znany. Mieszkańcy zgłaszali do nich tę kwestię.

Śmieci na ulicy Towarowej przy trzech stanowiskach kontenerowych udało się uprzątnąć.

Spółdzielnia czeka jednak wciąż na odbiór gabarytów spod wiaty śmietnikowej na ulicy Brodzińskiego. Jak przekazała nam Administracja Domów Spółdzielczych nr 3, powinno to nastąpić już jutro, czyli w czwartek, 29 sierpnia. Jest to stały dzień tygodnia, kiedy to Wodociągi Jaworzno odbierają w tym rejonie odpady.

Weronika Palka

LEOPOLD

INTERWENCJA

Uciążliwy hałas dla mieszkańców

Mieszkańcy bloku zlokalizowanego przy skrzyżowaniu Alei Piłsudskiego i ulicy Grunwaldzkiej cierpią z powodu nadmiernego hałasu. Z tym problemem zwrócili się do Michała Kirker, który wystosował zapytanie w tej sprawie. Miasto odpowiedziało, że nie planuje w tym miejscu montażu ekranów akustycznych.

Mieszkańcy Jaworzna, którzy zamieszkują bok zlokalizowany niedaleko skrzyżowania ulicy Grunwaldzkiej i Alei Piłsudskiego, skarżą się na uciążliwy hałas z obwodnicy. Według nich przekracza on normy i utrudnia im normalne funkcjonowanie.

Swoją problem zgłosili przewodniczącemu rady miejskiej Michałowi Kirkerowi. Radny w tej sprawie wystosował zapytanie o udzielenie kilku informacji. W piśmie do władz miasta zapytał przede wszystkim o to, kiedy w ostatnim czasie był wykonywany pomiar hałasu w tym miejscu oraz jakie są jego wyniki.



Michał Kirker w swoim piśmie poprosił również, aby odpowiedni dział odniósł się do wyników i stwierdził czy przekraczają one dozwoloną normę. A także zadał pytanie, czy miasto ma świadomość o problemie, z jakim borykają się mieszkańcy tej części miasta.

W odpowiedzi na swoje zapytanie otrzymał pismo od Pawła Bednarka dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jaworznie. Miejska spółka, która wykonuje obowiązki zarządcy dróg w naszym mieście, zleca co 5 lat okresowe pomiary hałasu. Jest to obowiązek wynikają-

cy z rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 16 czerwca 2011 r. w sprawie wymagań w zakresie prowadzenia pomiarów poziomów substancji lub energii w środowisku przez zarządzającego drogą, linią kolejową, linią tramwajową, lotniskiem lub portem.

Na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej oraz Alei Piłsudskiego ostatnie takie badania zostały wykonane w 2022 roku. W ich opracowaniu i zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, budynek ten nie podlega ochronie akustycznej. (iw)



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

**PRO-FAST – serwis AGD**

Gwarancja. Dojazd do klienta.

Pełny serwis sprzętu AGD.

Pralki Zmywarki Piekarniki

Tel. 791-196-317

5/1/23

**MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY**

KEEWAY KYMCO Jurak

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A

TEL. 505-158-281 WWW.ANDEMOTO.EU

14/1/14

**GAZY TECHNICZNE****Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**

Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne

ul. Krakowska 9

tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

29/d/11

**BEK-POL I**wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³

tel. 696 170 356

1299/d/11

**AKUMULATORY****SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA**

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A

TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

13/1/14

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**

wystawiamy zaświadczenia

płacimy za każdy samochód

Tel. 732 732 731

Mysłowice ul. Mikołowska 52

7/1/14

**DANKAN**wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³
udrażnianie kanalizacji WUKO

tel. 505 57 05 04, 616 11 42

2/1/13

**SERWIS OPON**

Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium

Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,

tel. 32 753 11 72;

czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

11/d/11

**NAGROBKI**

Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki

www.konach.pl

Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

1448/D

**BEK-POL**

wywóz nieczystości ciekłych

pojemność 11 m³

tel. 663 23 90 42, 693 791 793

36/d/11

**ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych****ART-COM**43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.plINTERNET
ŚWIATŁOWODOWY

TELEWIZJA 4K



TELEFON

**200 Mbit/s
TYLKO 50 zł**Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia
router)**Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?**Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres – zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?**Zadzwoń!****781 062 781, 781 316 781**LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNA,
UL. RZEMIEŚNICZA 7
sobota - 9:00-13:00MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDACJA
ROZWOJU
"PATRIA"Współfinansowane ze Środków Funduszu
Sprawiedliwości, którego dysponentem jest
Minister Sprawiedliwości**P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.****TARTAK
USŁUGI TARTACZNE**

- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59

www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl

36

**Obudź Wspomnienia****PRZEGRYWANIE KASET VHS NA PŁYTY DVD ORAZ PENDRIVE****Co TYDZIEŃ**

Jaworzno, ul. Św. Barbary 7

Tel. 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 - 16:00)
lub 733 180 333 info: biuro@ct.jaworzno.pl

eprasa.pl 95833ca024

CENA PRZEGRANIA**VHS na DVD - 50,00 zł****VHS do pliku mp4 - 50,00 zł**

(do odtwarzania na każdym urządzeniu)

Płyt winylowych - 30,00 zł**kaset magnetofonowych - 30,00 zł**



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

Praktyka dentystyczna dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, kom. 0 604 897 883
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

CHIRURDZY

Dr Andrzej Maj specjalista chirurg
Leczenie żylaków, owrzodzeń, obrzęków i niedokrwienia kończyn. Drobne zabiegi chirurgiczne. ul. Krucza 5, os. Podłęże (między Leśną a Towarową). Pt. 15.00 – 17.00.
Rejestracja telefoniczna tel. 608 651 102, 694 061 650
Gabinet już czynny i możliwe teleporady

54/d/11

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET
DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA
U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!
NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!
UL. GRUNWALDZKA 83, TEL. 694-462-868

17/d/20

INNE

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
INFORMUJEMY
O MOŻLIWOŚCI SKŁADANIA DEKLARACJI DO:
• Lekarzy (Lekarz rodzinny i Pediatra),
• Pielęgniarki i położnej
Dostępne PORADNIE SPECJALISTYCZNE (NFZ):
• Alergologiczna (dla dorosłych i dzieci)
• Chorób metabolicznych
• Diabetologiczna
Paderewskiego 43 Jaworzno, 43-600 327 522 522

21/d/24

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
STOMATOLOGIA, PROTETYKA, IMPLANTOLOGIA
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA
dr n. med. Andrzej Lekstan
REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

NEUROLOG

NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19b
lel. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiologia
GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA, ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA
czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00
Rejestracja tel. 601 539 412, 32 752 93 98 www.neurolog-jaworzno.pl

25/d/13



**ARTROSKOP
CENTRUM
MEDYCZNE
BOGDAN
WZIĘTEK**

**KOMPLEKSOWE PRYWATNE
LECZENIE ORTOPEDYCZNE**
WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

- ✓ Porady ortopedyczne dr n. med. Bogdan Wziętek, specjalista chirurgii ortopedyczno-urazowej
- ✓ Diagnostyka RTG, USG, Laboratorium, podoskopia
- ✓ Chirurgia ortopedyczna np. haluksy, cieśń nadgarstka, nastawianie złamań i zwichnięć, szycie ran, komórki macierzyste, osocze bogato-płytkowe, kwas hyaluronowy, punkcje i blokady pod USG,
- ✓ Rehabilitacja
- ✓ Zaopatrzenie Ortopedyczne w Sklepie Medycznym Artroskop z refundacją NFZ,
- ✓ Indywidualnie wykonywane wkładki ortopedyczne

TEL. 32 223 61 77, TRZEBINIA, UL. GŁOWACKIEGO 32
więcej na www.wzietek.pl

Profilaktyka zdrowotna



Stowarzyszenie Aktywne Jaworzno oraz Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach

Stowarzyszenie Aktywne Jaworzno w porozumieniu z **Wojewódzkim Pogotowiem Ratunkowym w Katowicach** będzie prowadzić cykl wydarzeń profilaktycznych w naszym mieście obejmujących promocje zdrowia czy pierwszą pomoc. Inauguracja wielkiego przedsięwzięcia odbyła się w czwartek, 29 sierpnia w Klubie To i Owo w Jaworznie. Dla jego członków specjaliści przygotowali kurs udzielania pierwszej pomocy.

Stowarzyszenie Aktywne Jaworzno podpisało porozumienie z Wojewódzkim Pogotowiem Ratunkowym w Katowicach o współpracy. Współpraca ta ma zawierać m.in. działania obejmujące promocje zdrowia, organizację przedsięwzięć, a także wydarzeń w zakresie pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy i współpracy służb ratunkowych na miejscu zdarzenia.

Stowarzyszenie już od jakiegoś czasu aktywnie działa w naszym mieście organizując wydarzenia o różnym charakterze. Ich pierwszym przedsięwzięciem był warsztat jazdy na pumptracku, które skierowane były do młodych entuzjastów sportów ekstremalnych. Stowarzyszenie Aktywne Jaworzno wraz z przewodniczącym rady miejskiej Michałem Kirkerem organizują także regularne spacer-

ry ze zwierzętami z Hotelu i Szkoły dla Psów Artemida. Inicjatywa ta ma celu wsparcie zwierząt, a także integrowanie mieszkańców miasta Jaworzno.

29 sierpnia w Klubie To i Owo w Jaworznie odbyła się inauguracja porozumienia między Stowarzyszeniem Aktywne Jaworzno a Wojewódzkim Pogotowiem Ratunkowym w Katowicach. Dla tamtejszych członków przeprowadzono szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Seniorzy zostali przeszkoleni przez profesjonalistów.

Patronem porozumienia jest przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie Michał Kirker oraz przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego Osób Niepełnosprawnych Tomasz Jakubiec.

Stowarzyszenie Aktywne Jaworzno oraz Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach zamierzają w naszym mieście prowadzić cykliczne wydarzenia z zakresu promocji zdrowia, oraz pierwszej pomocy. Spotkania ze specjalistami oraz ratownikami mają odbywać się w różnych placówkach w tym szkołach, przedszkolach, klubach seniora, ośrodkach osób z niepełnosprawnościami i firmach prywatnych w celu profilaktyki zdrowotnej w naszym mieście.

Weronika Palka

Targi Silver Silesia 2024
Prezentacja twórczości
poetyckiej i muzycznej
10.09.2024
Museum "Górnolaski Park Etnograficzny w Chocimiu"
S.W.A.T.
Senior W Aktywności Twórczej - 2024
"Tworząc,
to przede wszystkim
godność.
Szczytem twórczości
jest tworzenie siebie."
FUNDACJA
MÓJ CZAS DLA SENIORA
Wspieramy Młodych i Starszych
Wspieramy Młodych i Starszych
Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków budżetu
Województwa Śląskiego w ramach młodych grantów
eprasa.pl 95833ca024

Oczywista Nieoczywistość – Nocleg... (cz. 1)

Jako dziecko chodziłem spać bardzo wcześnie. Momentem granicznym była godzina dwudziesta pierwsza. Skoro więc kładłem się wczas, to i rano wstawałem niemal o świcie. Z niepokojem więc, ale i z dużą dozą niecierpliwości, każdego ranka oczekiwałem, aż zrobi się na tyle późno, że zasadnym będzie wyjść z łóżka bez obaw, że któregośkolwiek z domowników obudzi się zbyt wcześnie, i że którykolwiek z nich uzna to za rzecz irytującą.

Spanie w dzień nie wchodziło w grę. Przynajmniej odkąd pamiętam. Dlatego też spanie czy leżakowanie w przedszkolu wspominam jako swego rodzaju udrękę. O ile dobrze pamiętam, jako przedszkolak usnąłem po obiedzie tylko raz. Pamiętam swoje zdziwienie, kiedy na zawołanie pani, zwiastujące koniec wypożyczynku, otworzyłem swoje zdziwione i posklejane przez sen oczy, nie mogąc uwierzyć w to, że tym razem jednak mnie zmoгло, a czas na drzemkę minął tak szybko, pomimo że jak dotąd dłużył się niemiłosiernie. Jednak to co w dzieciństwie lubilem w ramach tematu spania najbardziej – to spanie u babć. Wiele dzieci tak ma do dzisiaj. Spanie w domu to nic nadzwyczajnego, to swego rodzaju rutyna i codzienność, ale nocleg u jednej czy drugiej babci to coś wyjątkowego. Jako dziecko więc u babć spałem niejednokrotnie. Ale przede wszystkim dotyczyło to mamy mojego taty. Babcia Kasia była osobą bardzo ciepłą i opiekuńczą. Bardzo lubiła zajmować się wnukami, gotować dla



Katarzyna Sawiak (zbiory prywatne)

nich i spędzać z nimi czas. Szczególnie uwypukliło się to po śmierci dziadka w 1984 roku. Wtedy została już do końca życia sama (zmarła w 2013 roku). Dlatego też zapewne swoją troskę i czas oraz zaangażowanie przelała na swoje wnuki. Wnuków zaś miała sześciu. Ja byłem najmłodszy. Dlatego zapewne byłem przez nią traktowany w sposób szczególny. Jako ten najmłodszy i najmniejszy. Toteż spędzałem z nią naprawdę dużo czasu. Kiedy więc zdarzało się, że w którąś sobotę spotykaliśmy się u babci w którąś sobotę, to zazwyczaj zostawałem u niej do niedzieli, a czasem nawet do poniedziałku. To samo dotyczyło świąt oraz ferii, które niejednokrotnie spędzałem u niej w całości. Także części wakacji. Potrafiłem „przesiedzieć” u niej po kilka tygodni. Dom rodzinny wydawał mi się wówczas czymś trochę jakby od-

ległym, a jednocześnie rzeczą na wyciągnięcie ręki. W końcu z Podwala na Długoszyn nie było daleko. To tylko pogłębiało poczucie swego rodzaju dwubiegowego bezpieczeństwa. Na Długoszynie był dom, byli tam też drudzy dziadkowie, lecz babcia Kasia, chociaż mieszkała w najzwyczajszym bloku w starej części osiedla, to jednak czas spędzony z nią był zawsze fajnym czasem. Niektórzy dziwili się, że jako dziecko potrafiłem zając się sobą, że jak twierdzono, „nie nudziłem się”. Ale tak naprawdę było. Dla mnie nie lada atrakcją były spacerzy czy zakupy z babcią, wyjście do kościoła, a nawet wyjazd na cmentarz na Wilkoszyn, gdzie dziadka pochowano. Nie przepadałem jedynie za jej koleżankami, a babcia miała ich sporo. Gdy przychodziły na ploty, ogarniało mnie naburmuszenie. Ich obecność jakby naruszała mój spokój, moją bezpieczną przestrzeń, zagarniając mojego strażnika i przyjaciela, którym była babcia Kasia. W domu nigdy nie mówiliśmy o niej Katarzyna. Po prostu Kasia. Owo zdrobienie stygmatyzowało ją właśnie jako osobę dobrą i przyjazną. Jedynie co mnie przerażało to momenty, gdy wychodziła na chwilę do piwnicy, zawsze „po coś”. Owa chwila ciągnęła się niemal w nieskończoność, potęgując u mnie uczucie przerażenia. Zawsze więc, kiedy byłem z nią, zarówno w mieszkaniu, jak i gdzieś poza, to zawsze trzymałem się jej kurczowo. Dotyczyło to także snu. Jako małe dziecko spałem zawsze z nią. Potem, gdy nieco podrosłem, spałem w osobnym

łóżku, w charakterystycznej wnęce. Podobnie było jeszcze wcześniej, kiedy dziadkowie mieszkali na dzisiejszym Leopoldzie. Ich domem była wielorodzinną wówczas willa, która po wojnie była mieszkaniem komendanta obozu na Chrustach. Mieszkało tam wówczas kilka rodzin. Dziadkowie mieli dużą kuchnię na początku korytarza, a na końcu tegoż pokój. Pomiędzy były pomieszczenia innych rodzin. Wspomniany pokój zawsze wydawał mi się mroczny, jakiś zimny i niedostępny. Pamiętam w nim masywne szafy i łóżka, wielkie poduchy i lalki poustawiane na nich. Zaglądaliśmy tam bardzo rzadko, zazwyczaj w towarzystwie dziadka Andrzeja. Kiedy jednak już wówczas zostawałem u nich na noc, to dziadek spał zawsze w owym pokoju, a ja z babcią w dużej, ciepłej kuchni. Ale nawet wówczas spanie w dzień nie wchodziło w grę. Pamiętam swoje przerażenie, kiedy dziadkowie mieszkali już na Podwalu. Piętro poniżej mieszkała ich córka, siostra mojego taty, Halina. Dziadkowie zostawili mnie u niej któregoś dnia, z powodu jakiegoś pilnego wyjścia. Nie byłem zbyt zadowolony z tej okoliczności. Ale zmroziło mnie i niemal sparaliżowało stwierdzenie cioci, że skoro jest już po obiedzie, to trzeba by się zdrzemnąć. Dla mnie było to nie do pomyślenia. Tym bardziej więc utkwiała mi w pamięci chwila, kiedy nagle zjawił się już dziadek i „uratował mnie” w ostatniej chwili, zabierając na górę. Zarówno w starym domu, gdzie dziadkowie mieli mały ogródek z niewielką przestrzenią, jak i później

w bloku, gdzie tej przestrzeni nie było, czułem się dobrze i po prostu bezpiecznie. I tylko tam. Poza domem oczywiście. Kiedy dziadek umarł, zrobiło się jakoś inaczej, ale to właśnie wówczas połączyła mnie z mamą mojego taty jakaś szczególna więź. Kiedy żył jeszcze dziadek, to zawsze preferowałem jego, mówiąc, że dziadka lubię, a babci już nie. Nie zastanawiałem się wówczas, czy może jej to sprawić przykrość. W rodzinie wszyscy odbierali to jako przejaw żartobliwego droczenia się z babcią. Kiedy jednak dziadka zabrakło, całe swoje przywiązanie przeleżałem na nią. A ona i wówczas nie zmieniła się w zasadzie wcale. Bo tak jak troszczyła się o nas zanim owdowiała, tak robiła to i później. Nawet wówczas, gdy byliśmy już dorośli. Ale to właśnie spanie u babci wydawało się być czymś najfajniejszym. Owa celebrycja ścienia łóżka, zapach świeżej pościeli i poczucie bezgranicznego bezpieczeństwa, w poczuciu którego zamykałem oczy. I chociaż takich właśnie chwil było w moim dzieciństwie bardzo dużo, to jednak każda z nich była równie wyjątkowa.

Wszak jeszcze bardziej niesamowitym wydawała się perspektywa noclegu u drugiej z babć, u babci Stasi. Przez lata dzielił nas jedynie sufit. Niby niewiele, ale tak naprawdę czasem owa niewielka płyta wydawała się przestrzenią nie do przebycia. Spanie u babci Stasi? To dopiero była heca! Dlaczego? O tym napiszę Państwu za tydzień. (C.D.N.)

Jarosław Sawiak

Nagrody za upowszechnianie kultury – rusza nabór wniosków

Rusza nabór wniosków do Nagrody Prezydenta Miasta Jaworzna za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury. Nagrody przyznane zostaną w trzech kategoriach. Wnioski można składać do końca września.

Konkursowa kapituła wybierze zwycięzców spośród zgłoszonych osób w następujących kategoriach:

za osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki – za wybitne osiągnięcia w zakresie: twórczości literackiej, teatralnej, muzycznej, plastycznej, fotografii i filmu;

za działalność w dziedzinie upowszechniania kultury – za wybitne osiągnięcia w zakresie: propagowania czytelnictwa, muzealnictwa, muzyki, teatru, plastyki, tańca, fotografii i filmu, inicjowania nowatorskich formy



zycia społeczno – kulturalnego, upowszechniania jaworzniackiej kultury i sztuki w kraju i za granicą oraz za ochronę dziedzictwa kulturowego (opieka nad zabytkami);

z okazji jubileuszu twórczego – za wybitne osiągnięcia artystyczne, twórcze oraz działania na rzecz upowszechniania i promocji kultury oceniane na podstawie analizy dorobku artystycznego kandydata.

Nagroda może być przyznana osobom posiadającym między narodowe, ogólnopolskie lub regionalne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i upo-

wszechniania kultury, mającym związek z Jaworzniem.

Wnioski, sporządzone na druku według załączonego wzoru wraz z klauzulą RODO, należy składać w kancelarii Urzędu Miejskiego w Jaworznie przy ul. Grunwaldzkiej 33, za pośrednictwem poczty na adres: Urząd Miejski w Jaworznie ul. Grunwaldzka 33 lub elektronicznie, na adres skrzynki ePU-AP/UMJAWORZNO/SkrytkaESP podpisane profilem zaufanym lub podpisem kwalifikowanym.

Termin składania wniosków do 30 września 2024 r.

prasa.pl 958727624
AZUM Jaworzno

Grzyby zebrane. Co teraz z nimi zrobić?

Po udanym grzybobraniu czas na zdecydowanie co z nimi zrobić. W wielu miejscach królują przetwory, ale także klasyczne przygotowywanie potraw z grzybów. A możliwości jest wiele – od klasycznej zupy grzybowej czy sosów, aż po nieco bardziej wyrafinowane dania.

Zadaliśmy więc parę pytań walczącej o tytuł Mistrza Smaku pani Izabeli Kaleniczenko. Oczywiście potwierdziła ona fakt popularności przetworów oraz tak klasycznych potraw, jak zupa grzybowa czy krokiety.

„Dla nas królują tak naprawdę zupa grzybowa. Tak naprawdę jest to zupka też świąteczna, ale uwielbiamy ją też jeść w ciągu całego roku” – mówi pani Izabela

Popularnością cieszą się także kombinacje potraw, którym częstym dodatkiem jest sos grzybowy. Dodawany może być przykładowo do polędwiczek.

„Uwielbiamy też polędwiczki grzybowe na przykład w sosie borowikowym. Borowiki szlachetne, grzyb bardzo dobry, bardzo zdrowy także uwielbiamy robić to danie” – mówi pani Izabela



Pani Izabela także wspomina między innymi o przygotowywaniu kani. Warto jednak zaznaczyć, że jest ona szczególnie fanką zwykłej, klasycznej zupy grzybowej. Jest to dla niej – jak i zapewne dla wielu ludzi – potrawa, która przynosi ze sobą wspomnienie świąt.

„Dla każdego Polaka jest to niby prosta zupa, ale trzeba wiedzieć, które grzybki przygotować, jak je przygotować... Osobiście je uwielbiam robić na maśle. Zupę grzybową. Bardzo długo ją gotuję na wolnym ogniu i koniecznie musi być wywar warzywny dla mnie na przykład” – mówi pani Izabela.

Dariusz Janowski

Zgoda Byczyna zakończyła lato. Piknik rodzinny w Byczynie

Zgoda Byczyna z okazji zakończenia zorganizowała piknik rodzinny. Organizatorzy zapewnili dzieciakom wraz z ich rodzinami wiele atrakcji. Obył się mecz oldbojów, turnieje piłki nożnej, bieg rodzica z dzieckiem. Najmłodszy mieli okazję poskakać na dmuchanym zamku.

Mieszkańcy Byczyny zakończyli lato wraz z Zgodą Byczyną. Na stadionie klubu odbył się piknik rodzinny z tej oto okazji. Organizatorzy przygotowali masę atrakcji dla dzieciaków wraz z ich rodzinami. Obył się mecz oldbojów, w którym Zgoda Byczyna zmierzyła się z kadrą Śląska.

Mecz wygrali oldboje z kadrą Śląska pokonując zawodników Zgody Byczyna 7:0.

Obył się turniej piłki nożnej rodzic + dziecko kontra rodzic + dziecko, bieg ze spadochronem, turniej darta oraz konkurs umiejętności piłkarskich turbokozak. Najmłodszy mieszkańcy mogli skorzystać z dmuchanego zamku.

O muzyczną oprawę wydarzenia zadbał DJ Artur, który poprowadził zabawę taneczną. Zwieńczeniem pikniku był nocny pokaz dronów.

Weronika Palka



Sparta Jaworzno w zmaganiach podczas mistrzostw Europy i pucharu świata w Chorwacji

Zawodnicy Sparty Jaworzno wrócili z Chorwacji z głowami pełnymi emocji, bagażem nowych doświadczeń oraz kilkoma cennymi medalami. Reprezentując Polskę na mistrzostwach Europy nie waza no gi oraz pucharze świata nie waza gi, młodzi sportowcy z klubu zaprezentowali się z jak najlepszej strony, mierząc się z europejską czołówką w ju-jitsu.

Pierwszy dzień zawodów, podczas mistrzostw Europy nie waza no gi, nie przyniósł upragnionych medali, choć były na to duże szanse. Mimo to, niepowodzenie nie zniechęciło młodych sportowców, którzy z zacięciem przystąpili do rywalizacji w kolejnych dniach.

Podczas pucharu świata nie waza gi zawodniczki Sparty Jaworzno odniosły znaczące sukcesy, zdobywając aż cztery me-



Fot. Klub Sportowy Sparta Jaworzno

dale. Zuzia Warzecha wywalczyła srebrny medal w kategorii U14 do 57 kg, a Marianna Prokurat, startująca w tej samej kategorii, zdobyła brązowy medal.

Brązowym medalem może pochwalić się Oliwia Cieślak, która zdobyła go w kategorii U14 do 48 kg oraz Wiktorii Lorek,

która wywalczyła brąz w kategorii U16 do 63 kg.

Mimo że Gracjan Bąk, Filip Łażnia oraz Iga Lorek nie znaleźli się na podium, ich udział w zawodach był niezwykle cennym doświadczeniem, które będzie kluczowe w dalszej karierze sportowej.

Weronika Palka

Wyniki piłkarskich drużyn w ostatniej kolejce

5 jaworznickich zespołów piłki nożnej grało o kolejne ligowe punkty w sezonie. Jak sobie poradziły w obecnej kolejce?

Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno grała na stadionie przy ul. Krakowskiej w V lidze małopolskiej z KSPN Pogonią Kraków. Jaworzniakanie wygrali 1:0.

Szczakowianka

Szczakowianka w ramach V ligi śląskiej grała w Jaworznie ze Zniczem Kłobuck. Goście wygrali 4:3.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna zmierzyła się na wyjeździe z Babią Górą Sucha Beskidzka. 2:0 wygrali gospodarze z Suchoj Beskidzkiej.

Akademia 2012

Akademia 2012 zagrała w sosnowieckiej B-klasie z Błękitnymi Sarnów. Jaworzniakanie wygrali 2:0.

Ciężkowianka

Ciężkowianka zagrała u siebie w ramach chrzanowskiej A-klasy z Tęczą Tenczynek. Ciężkowianka przegrała 1:2.

Wszystkie mecze odbyły się w sobotę 31 sierpnia. AZ

TABELE

V liga 2024/25, grupa: śląska I

1. Zagłębie II Sosnowiec	4	12	20-3
2. Szombierki Bytom	4	12	14-3
3. Znicz Kłobuck	4	9	12-6
4. Unia Rędziny	4	9	12-2
5. AKS Mikołów	4	9	12-8
6. Liswarta Krzepice	4	8	6-2
7. Orzeł Miedary	4	8	9-6
8. Ruch II Chorzów	4	7	5-4
9. Szczakowianka	4	6	8-7
10. KS Panki	4	3	5-11
11. Śląsk Świętochłowice	4	3	5-13
12. Silesia Miechowice (Bytom)	4	3	8-11
13. Jedność 32 Przyszowice	4	3	3-15
14. Skra II/Płomień Częstochowa	4	1	6-13
15. Odra Miasteczko Śląskie	4	0	5-11
16. Zieloni Żarki	4	0	0-15

Kolejka 4. – 31 sierpnia-1 września

Skra II/Płomień Częstochowa 2-6 Zagłębie II Sosnowiec
Unia Rędziny 4-0 Jedność 32 Przyszowice
Szombierki Bytom 5-2 Śląsk Świętochłowice
AKS Mikołów 3-0 Zieloni Żarki
Szczakowianka 3-4 Znicz Kłobuck
Silesia Miechowice 2-1 Odra Miasteczko Śląskie
Liswarta Krzepice 3-1 KS Panki
Orzeł Miedary 2-0 Ruch II Chorzów

Kolejka 5. – 7-8 września

Ruch II Chorzów – Skra II/Płomień Częstochowa 7.09, 14:00
KS Panki – Orzeł Miedary 8.09, 16:00
Odra Miasteczko Śląskie – Liswarta Krzepice 8.09, 16:00
Znicz Kłobuck – Silesia Miechowice 7.09, 16:00
Zieloni Żarki – Szczakowianka 7.09, 16:00
Śląsk Świętochłowice – AKS Mikołów 7.09, 11:00
Jedność 32 Przyszowice – Szombierki Bytom 7.09, 16:00
Zagłębie II Sosnowiec – Unia Rędziny 7.09, 14:00

V liga 2024/25, grupa: małopolska (zachód)

1. Victoria 1918 Jaworzno	5	11	10-4
2. Hutnik II Kraków	4	10	12-5
3. Przebój Wolbrom	5	9	13-10
4. Tempo Białka	5	9	13-9
5. Niwa Nowa Wieś	5	9	13-10
6. Unia Oświęcim	5	8	11-8
7. Błękitni Modlnica	4	7	11-10
8. Garbarnia Kraków	4	7	7-6
9. KS Chelmek	3	7	10-5
10. Radziszowianka Radziszów	5	7	9-5
11. Raba Dobczyce	5	5	10-12
12. Kmita Zabierzów	5	5	2-6
13. Węgrzanka Węgrze Wielkie	5	4	4-10
14. Jutrzenka Giebułtów	4	3	5-14
15. Pogoń Skotniki (Kraków)	5	2	7-12
16. Skawa Wadowice	5	2	5-10
17. Sokół Kocmyrzów Baranówka	4	1	7-13

Kolejka 5. – 31 sierpnia-1 września

Błękitni Modlnica – ---
Przebój Wolbrom 4-3 Garbarnia Kraków
Niwa Nowa Wieś 4-2 Sokół Kocmyrzów Baranówka
Unia Oświęcim 2-4 Tempo Białka
Victoria 1918 Jaworzno 1-0 Pogoń Skotniki
Radziszowianka Radziszów 2-1 Skawa Wadowice
Hutnik II Kraków 2-0 Kmita Zabierzów
KS Chelmek 2-2 Raba Dobczyce
Jutrzenka Giebułtów 1-0 Węgrzanka Węgrze Wielkie

Kolejka 6. – 7-8 września

--- – Węgrzanka Węgrze Wielkie
Raba Dobczyce – Jutrzenka Giebułtów 7.09, 17:00
Kmita Zabierzów – KS Chelmek 7.09, 11:00

Skawa Wadowice – Hutnik II Kraków 7.09, 16:00
Pogoń Skotniki – Radziszowianka Radziszów 7.09, 17:00

Tempo Białka – Victoria 1918 Jaworzno 7.09, 11:00
Sokół Kocmyrzów Baranówka – Unia Oświęcim 6.09, 17:30

Garbarnia Kraków – Niwa Nowa Wieś 7.09, 17:00
Błękitni Modlnica – Przebój Wolbrom 7.09, 15:00

Klasa okregowa 2024/25, grupa: Wadowice

1. Brzezina Osiek	5	13	15-2
2. LKS Bobrek	5	12	15-9
3. Żuraw Krzeszów	4	10	10-4
4. LKS Rajsko	5	10	10-6
5. Babia Góra Sucha Beskidzka	5	8	11-7
6. Zgoda Byczyna	5	8	7-6
7. Olimpia Chocznia	5	8	10-5
8. LKS Gorzów (k. Oświęcimia)	5	8	9-8
9. Nadwiślanin Gromiec	5	7	7-6
10. Naroże Juszczyń	5	7	11-11
11. Burza Rocznyn	5	6	5-13
12. Fablok Chrzanów	5	6	11-7
13. Orzeł Witkowice	4	3	5-9
14. BCS Zawoja	5	3	7-18
15. Haliak Targanice	5	1	5-14
16. Huragan Inwałd	5	0	2-15

Kolejka 5. – 31 sierpnia-1 września

BCS Zawoja 1-3 LKS Bobrek
Huragan Inwałd 0-5 Fablok Chrzanów
Olimpia Chocznia 5-0 Burza Rocznyn
LKS Gorzów 0-3 Brzezina Osiek
Orzeł Witkowice – Żuraw Krzeszów – odwołany
Babia Góra Sucha Beskidzka 2-0 Zgoda Byczyna
LKS Rajsko 4-0 Haliak Targanice
Naroże Juszczyń 1-1 Nadwiślanin Gromiec

Kolejka 6. – 7-8 września

LKS Bobrek – Nadwiślanin Gromiec 7.09, 17:00
Haliak Targanice – Naroże Juszczyń 8.09, 17:00
Zgoda Byczyna – LKS Rajsko 8.09, 13:00
Żuraw Krzeszów – Babia Góra Sucha Beskidzka 7.09, 17:00
Brzezina Osiek – Orzeł Witkowice 8.09, 11:00
Burza Rocznyn – LKS Gorzów 8.09, 17:00
Fablok Chrzanów – Olimpia Chocznia 7.09, 17:00
BCS Zawoja – Huragan Inwałd 8.09, 17:00

Klasa A 2024/25, grupa: Chrzanów

1. MZKS Alwernia	3	9	10-5
2. LKS Żarki	3	7	12-2
3. Arka Babice	3	7	4-0
4. Polonia Lusowice	3	6	11-5
5. Błyskawica Myślachowice	3	6	12-8
6. Ciężkowianka	3	6	5-4
7. Wolanka Wola Filipowska	3	4	9-6
8. Tęcza Tenczynek	3	4	4-4
9. UKS Regulice	3	3	6-8
10. Korona Mętków	3	3	4-7
11. Górnik Siersza	3	2	7-8
12. Zagórzanka Zagórze	3	2	1-2
13. Żryw Brodła	3	0	4-15
14. Ruch Młoszowa	3	0	3-18

Kolejka 3. – 31 sierpnia-1 września

Ciężkowianka 1-2 Tęcza Tenczynek
Arka Babice 0-0 Zagórzanka Zagórze
Ruch Młoszowa 2-4 UKS Regulice
Górnik Siersza (Trzebinia) 3-4 Polonia Lusowice
Korona Mętków 1-4 LKS Żarki
MZKS Alwernia 5-3 Błyskawica Myślachowice
Wolanka Wola Filipowska 6-2 Żryw Brodła

Kolejka 4. – 7-8 września

Tęcza Tenczynek – Błyskawica Myślachowice 7.09, 16:30
Wolanka Wola Filipowska – MZKS Alwernia 7.09, 15:00
LKS Żarki – Żryw Brodła 8.09, 16:30
Polonia Lusowice – Korona Mętków 7.09, 16:00
UKS Regulice – Górnik Siersza 8.09, 16:00
Zagórzanka Zagórze – Ruch Młoszowa 7.09, 16:00
Ciężkowianka – Arka Babice 7.09, 17:00

do 8 września potrwają igrzyska paraolimpijskie

Nasi olimpijczycy – Patrycja Hareza

Po zakończeniu XXXIII Letnich Igrzysk Olimpijskich w stolicy Francji rozpoczęła się kolejna wielka sportowa impreza. Od czwartku 29 sierpnia sportowcy z niepełnosprawnościami walczą o medale igrzysk paraolimpijskich. Wśród nich są oczywiście reprezentanci Polski. We Francji wystąpi 84 białoczerwonych. To już siedemnasta edycja letnich igrzysk paraolimpijskich. W poprzednich igrzyskach w Tokio trzy lata temu Polacy wywalczyli 24 medale: siedem złotych, sześć srebrnych i 11 brązowych, co dało im 17. miejsce w klasyfikacji krajów. Jak będzie tym razem? W Paryżu po pięciu dniach nasi reprezentanci mieli 6 wywalczonych „krążków” – 3 złote i 3 brązowe. Dzięki temu białoczerwoni zajmują dwudzieste pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej.

Nasze miasto i zrazem Polskę reprezentowało w historii igrzysk jak dotąd czterech sportowców. W letnich igrzyskach brali udział lekkoatleci Andrzej Stalmach (skoczek w dal, Tokio 1964 i Meksyk 1968) i Kazimierz Orzeł (maratończyk, Montreal 1976)), a w paraigrzyskach Robert Studziński (wyciskanie sztangi na ławeczce, Seul 2000) i Patrycja Hareza (szpada na wózku, Tokio 2021). Trzy tygodnie temu (CT 32, 14 sierpnia) przedstawiliśmy w naszej gazecie sylwetkę pierwszego w historii Jaworzna olimpijczyka, skoczka w dal Andrzeja Stalmacha. Wtedy zamieściliśmy rozmowę z żoną zmarłego w 2020 roku olimpijczyka panią Janiną. Dwa tygodnie temu (CT 33, 21 sierpnia) zamieściliśmy wywiad z maratończykiem Kazimierzem Orzelem, a tydzień później (CT 34, 28 sierpnia) z paraciążarowcem Robertem Studzińskim. Dziś rozmowa z Patrycją Harezą uczestniczką igrzysk paraolimpijskich w Tokio, w 2021 roku.

Jak zaczęła się Twoja przygoda ze sportem?

Kiedy usiadłam na wózku po przebytej operacji kręgosłupa moje życie całkowicie się zmieniło. Nie było mi łatwo na początku, ale gdy poznałam wiele osób w podobnej sytuacji do mojej, zaczęłam spędzać aktywnie czas. Znałomi namawiali mnie na różne obozy, na których miałam możliwość próbować swoich sił w takich dyscyplinach sportowych jak szermierka na wózkach, unihokej, kajakerstwo, wioślarstwo, strzelectwo, również udało mi się kilka razy wziąć udział w zawodach wędkarskich. Jednak to szermierka na wózkach skradła moje serce i tak już trenuję ją ponad 15 lat.

Szermierka jest pięknym sportem, któremu trzeba poświęcić bardzo dużo czasu, aby wiele osiągnąć. Uważam, że jestem tego dobrym przykładem. Chciałabym być wzorem dla innych osób niepełnosprawnych i pokazywać, że warto wyjść z domu, znaleźć cel w życiu i dążyć do jego spełnienia.

Co było powodem, że właśnie Ty zostałeś powołana do reprezentacji Polski na igrzyska olimpijskie?

Kwalifikacje do igrzysk paraolim-



pijskich trwają 4 lata i przez ten czas bierzemy udział w zawodach międzynarodowych takich jak: puchar świata, mistrzostwa świata, mistrzostwa Europy. Zdobywamy odpowiednią liczbę punktów w zależności od zajętego miejsca na zawodach. Ciężka praca moja oraz trenerów przez wiele lat sprawiła, że zakwalifikowałam się na igrzyska paraolimpijskie w Tokio jako najlepsza Polka w swojej kategorii.

Jak wspominasz swój pobyt na igrzyskach paraolimpijskich w Tokio?

Cieszę się bardzo, że udało mi się zakwalifikować na igrzyska. Każdy sportowiec o tym marzy, jednak nie każdemu udaje się spełnić to marzenie. Igrzyska paraolimpijskie w Tokio odbywały się w czasie covidu, dlatego wioska olimpijska była zamknięta. Jednak nie było to problemem, ponieważ mieliśmy na miejscu wiele możliwości na spędzanie czasu wolnego, który mijał mi bardzo szybko i przyjemnie. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Była strefa gier oraz strefa relaksu. Stołówka, która była otwarta 24/h zawsze była wypełniona po brzegi. Serwowane były tam dania z całego świata. Po wiosce jeździły elektryczne busy, co świadczy o tym, że była bardzo duża.

Byłam zachwycona wioską i atmosferą tam panującą. Poznałam wielu wspaniałych sportowców z całego świata.

Jakie masz plany sportowe na najbliższą przyszłość?

Obecnie odbywają się igrzyska paraolimpijskie w Paryżu, na które niestety nie udało mi się zakwalifikować.

Od 4 do 7 lipca odbywała się w Warszawie XXIII edycja Pucharu Świata w szermierce na wózkach „Szabla Kilińskiego”. We florecie kobiet zajęłam najlepsze 18. miejsce spośród trzech startujących Polek. W listopadzie wezmę udział w pucharze świata, który rozgrywany będzie w Pizie. To będą ostatnie zawody w tym roku.

A plan na kolejne 4 lata to ciężka praca na treningach, praca z fi-

HAREZA Patrycja

Data urodzenia: 31.01.1991

Miejsce urodzenia:

Niepełnosprawność: Rozszczep kręgosłupa

Dyscyplina: paraszermierka

Konkurencja: szpada

Klub: Victoria 1918 Jaworzno

Trener: Michał Morys

Największe sukcesy:

- MŚ 2015 Eger (HUN) – brązowy medal w szabli indywidualnie;
- MŚ 2017 Rzym (ITA) – brązowy medal w szabli indywidualnie; brązowy medal w szabli drużynowo;
- MŚ 2021 Warszawa (POL) – brązowy medal w szabli drużynowo
- Igrzyska paraolimpijskie w Tokio 2020 – paraszermierka: szpada kat. B – 9. m-ce, szpada drużynowo: 6. m-ce

Igrzyska paraolimpijskie w Tokio miały odbyć się między 25 sierpnia, a 6 września 2020 roku, jednak ze względu na szerzącą się pandemię koronawirusa zostały przełożone na kolejny rok i odbyły się od 24 sierpnia do 5 września 2021 roku. W programie igrzysk paraolimpijskich w Tokio znalazły się 22 dyscypliny. Polska reprezentacja składała się z 90 zawodników, którzy rywalizowali w 12 dyscyplinach.

zjoterapeutami, aby cały czas być w dobrej formie, sięgać po medale na zawodach krajowych oraz międzynarodowych, a także zdobywać cenne punkty. Mam nadzieję, że kolejne igrzyska będą moje.

Rozmawiał Ryszard Karkosz

OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GÓRNIK” w Jaworznie



ogłasza ustne przetargi nieograniczone dotyczące
ustanowienia prawa odrębnej własności lokali mieszkalnego w Jaworznie przy:

al. marsz. Piłsudskiego 23/17 Os. Podłężę pow. użytk. 48,90 m²

2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, VI piętro, balkon,

cena wywoławcza – 255 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w Administracji Domów Spółdzielczych nr 3 przy al. marsz. Piłsudskiego 40 w Jaworznie w dniu 04.10.2024r. : - al. marsz. Piłsudskiego 23/17 o godz. 10⁰⁰

Istnieje możliwość obejrzenia mieszkań w dniu 27.09.2024 r. w godz. 14⁰⁰ – 15⁰⁰.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w terminie do dnia 03.10.2024 r. (data stempla) na konto Spółdzielni w PKO BP S.A. O/Jaworzno nr 61 1020 2528 0000 0802 0014 5136.

Regulamin przetargu do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni – Dział Członkowsko-Prawny (pokój nr 2, al. Piłsudskiego 72) lub na stronie internetowej www.smgornik-j.pl.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zmiany warunków przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

Informacji udziela Dział Członkowsko-Prawny, tel. 0-32 615-57-57.

eprasa.pl 95833ca024

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Dąbrowa Narodowa k/lasu 865m2 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam dom 107m2 Byczyna działka 597m2 350.000zł 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam działkę Bory piękne miejsce 1975m2 501 358 520

980/d

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Nowe domy Dąbrowa Narodowa oraz Centrum, 480 000 zł

577/d/14

Centrum Jaworzna działka 999 000 zł

577/d/14

Mieszkanie, Jaworzno-Skałka, pow.: 69,40m2; 3piętro, 3 pokoje, balkon; cena - 375 tys; kom.: 605-684-115

453/d/14

Sprzedam mieszkanie 51,06 m2 , wysoki parter (centrum, Gałczyńskiego) + piwnica + strych
Tel 693 71 12 27

33/d/24

KUPIĘ

Osoba prywatna kupi dom lub mieszkanie na terenie Jaworzna 506327471

453/d/14

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520

Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż.
tel. 535 858 520

577/d/14

Kupię mieszkanie
tel. 796 500 086

577/d/14

Młode małżeństwo kupi mieszkanie w Jaworznie - 608-019-620

453/d/14

Kupię mieszkanie lub DOM. Płacę GOTÓWKĄ kom.: 601-919-961

453/d/14

WYNAJEM

PARCELA Wynajmę wyposażone mieszkanie Podwale 533 433 303

980/D

PRACA

DAM PRACĘ

Przyjmę murarza tel. 606 28 75 52

22/d/24

Przyjmę pracownika budowlanego tel. 606 28 75 52

22/d/24

Brukarzy i pomocników do robót drogowych z Jaworzna i okolic zatrudnię.
Tel.32-615-55-49
pn-pt 7.00-14.00.

6/d/24

Zatrudnimy pracowników ogólnobudowlanych
tel.512-184-739

15/d/24

Pracowników drogowych z praktyką i do przyuczenia z Jaworzna i okolic zatrudnię.
Kontakt
tel 502-491-621 pn-pt w godz.7.00-14.00.

29/d/24

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ

WGN Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999

<https://jaworzno.wgn.pl/>

Meble kuchenne na wymiar

perfekcja w każdym detalu



MEBLOMAG
tel. 32 753 05 33

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy
tel. 574-166-969

bezp.

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorczy, stróża, portiera,
tel. 695 922 688

bezp.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982

bezp.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie
tel. 508 158 076

bezp.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany
tel. 509 343 258

bezp.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

bezp.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolicy, godziny nie odgrywiają roli
tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich
tel. 535 115 155

57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach.
Tel 730-030-554

8/d/23

Mężczyzna lat 43, był górnik, szuka pracy.
Tel. 783-606-543

9/d/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom
tel. 508 417 352

23/d/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/d/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508

98/1

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

88/d/18

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611

Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22

Cyklinowanie
www.parkieci.com.pl,
602 578 174

29/d/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja
32 220 64 27,
531 944 531

933/d

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane
tel. 604-478-121

46/d/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147

20/d/23

Dachy, uszczelniania, śniegołapy 731 181 738

11/d/24

Dostarczę ziemię z wykupu i gruz betonowy na wyrównanie terenu.
Kontakt 502-491-620 w godz.7-15 pn-pt

16/d/24

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147

19/d/24

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333

310/d/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

310/d/14

Skup aut całych i rozbitych.
Tel. 509 675 586

13/d/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/d/18

NAUKA

Język angielski indywidualne Leopold. Przygotowanie do egzaminu ósmoklasisty oraz matury tel.513699370

34/d/24

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

bezp.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/d/17

OGŁOSZENIA DROBNE

CENA ZA SŁOWO 1,23 zł

ogłoszenie własne

Informacje kulturalne, wydarzenia – 4 – 10 września

6 września – godz. 17.00, Narodowe Czytanie, „Kordian” Juliusza Słowackiego, fragmenty w interpretacji Jacka Romanowskiego, Miejska Biblioteka Publiczna, Rynek Główny

7 września – godz. 09.00, Akcja motywacja! Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3

7, 8 września – XV Festiwal Modelarski Jaworzno, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80,

7 września – godz. 11.00, 15. Jaworzno Triathlon „Stalowy Sokół”, Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny „Sosina” ul. Bukowska 10

7 września – „Spotkania z historią i techniką



w tle” – XV Festiwal Modelarski Jaworzno, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2
8 września – godz. 11.30, IX Festiwal Organowy – Bartosz Patryk Rzyman, Parafia Jaworzno-Długoszyń
8 września – godz. 15.00,

Dożynki w Byszynie, Rynek w Byszynie Jaworzno

8 września – Koncert żeńskiego chóru Belcanto, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2

8 września – godz. 19.00, koncert Band of Heysek, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5

9 września – 1 października – Galeria Podcienie, wystawa malarstwa Joanny Partyki, wernisaż 9 września, godz. 18.00, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
do 5 października – wystawa prac Marioli Brillowskiej, finał zaplanowany na 5 października, godz. 17.00, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5

#BliskoWaszychSpraw

porozmawiaj z prawnikiem przez telefon

JUŻ DZIŚ UMÓW SIĘ NA BEZPŁATNE PORADY PRAWNE I PORADY OBYWATELSKIE

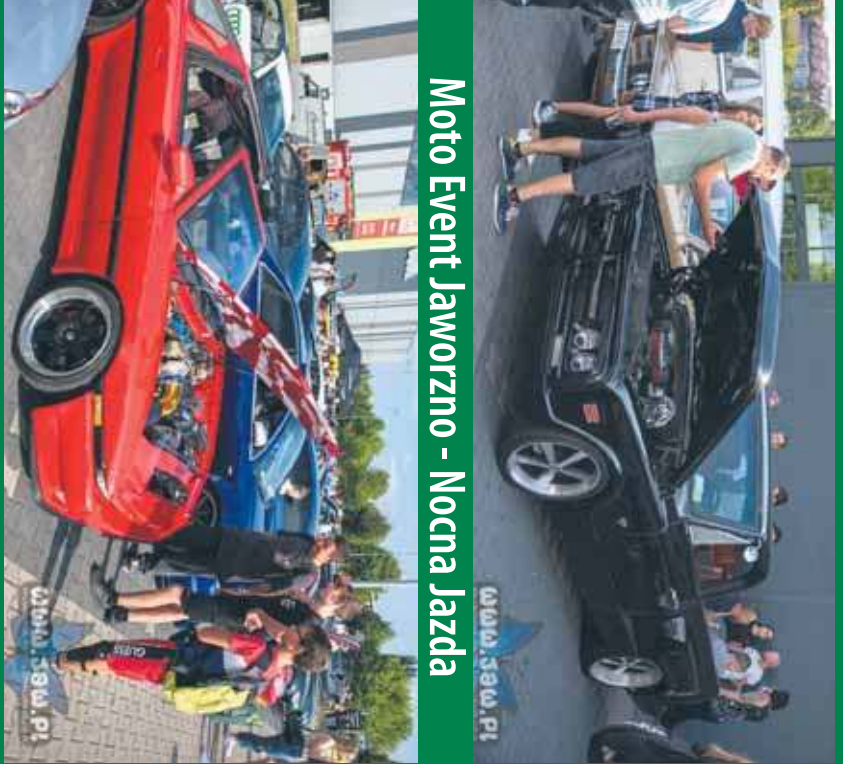
693-363-145
marcinkozik@op.pl

MARCIN KOZIK
Koordynator Projektu



Jakub Dąbek

- Po latach zakończył się proces dyrektora Kusia, detektywie.
 - Można powiedzieć – wreszcie – sąsiedzie. Jak wyrok?
 - Wyroku jeszcze nie ma. Dopiero mowy końcowe zostały wygłoszone.
 - No to jeszcze długa droga. Bo po wyroku wiesz, co jest?
 - Apelacja.
 - Do prawomocnego skazania – jeśli liczyć wedle tempa rozprawy – to jeszcze dużo wody upłynię.
 - Całkiem możliwe.
 - A co na koniec się okazało?
 - Prokurator mówił swoje, że są dowody, że brał
- permanenta powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 620
 - pieniądze i domaga się kary więzienia, kary grzywny i zakazu pełnienia funkcji publicznych w samorządzie.
 - O! To kara bardzo duża.
 - Niby takie małe „łapóweczki”, a kara spora.
 - A co na to obrona?
 - Obrona twierdzi, że sprawa w ogóle jest bez sensu, a wiarygodność głównego świadka oraz Kozika i Motyki jest zerowa.
 - Szkoda, że przelewy nie są na zerowe kwoty?!
 - Pożyjemy, zobaczymy. Niezbadane są wyroki sądu. A póki nie ma wyroku drugiej instancji, każdy musi być niewinny.



Moto Event Jaworzno - Nocna Jazda



Nutrie

O byczyskich nutriach mówi się nie tylko w Jaworznie. Problem, co z nimi zrobić, podzielił ludzi. Jedna grupa kocha nutrie i chce, by sobie żyły tak, jak do tej pory żyją. Inni uważają, że to gatunek inwazyjny i należy się ich pozbyć, bo jest ich za dużo. Nasuwa się pytanie: – Jak? Co z nimi zrobić? Na wszystko trzeba pieniędzy. I jak podać jedną z fundacji, koszt utrzymania w azylu dla nutrii to 500 złotych na miesiąc, oprócz opieki lekarza weterynarii i innych kosztów.

Nikt tego nie zgłębił

Dlaczego na przystanku w centrum przesiadkowym pękła górna szyba, która ma chronić podróżnych od deszczu czy śniegu? Czy to sprawa gołębi, które na szybach robiły sobie ubikację? Znawcę tematu spoglądając do góry na szybę, ocenił, że niewinne są gołębie, lecz mały meteoryt, który spadł z nieba. Może jest coś w tym prawdy, bo ostatek na niebie widoczne były Perseidy. No, ale inni uważają, że to wina wykonawcy, bo materiał, z którego wykonano szyby, był kiepski. Kogo winić za ten stan?

Dozynkowe fotki

Na urzędowej stronie internetowej miasta zobaczymy bardzo ładną relację fotograficzną z tegorocznych dozynek. Na uwagę zasługuje fakt, że relacja była obszerna, bo umieszczono aż 110 zdjęć. I tu uwaga! Na 29 zdjęć obfotografowaną osobą był nasz prezydent. Jeden z uważnych mieszkańców miasta obliczył inaczej, że zdjęć było 110, a na 32 zdjęciach jest prezydent. Co stanowi 29 procent wszystkich zdjęć. Widzimy naszego wodza miasta, jak idzie, jak przemawia, jak rozdaje chleb, jak stoi, jak siedzi, jak wręcza dyplomy. I można by rzec, oglądając te zdjęcia, że na dożynkach prym wiodł i był najważniejszy nasz prezydent, a nie rolnicza i około rolnicza brać. A może fotografowi płacą tylko za zdjęcia z prezydentem?

Nowa moda?

W poczcie szandarowym z torebką? Czemu nie? Co prawda nigdzie w opisie, jak się zachować w takiej sytuacji i w czym wystąpić, nie ma zakazu. I tak w asyście pocztu szandarowego miasta Jaworzna chodzi jedna z radnych, reprezentująca nasze miasto, z szykowną torebką w ręku. Niby nic, ale wzbudza ten obrazek sensację i nasuwa się pytanie – co radna nosi w tej torebce, że nie może się bez niej odbyć? A poza tym, jak to wypada, by w poczcie szandarowym chodzić z torebką? Przed radną stoi dylemat: z torebką czy z honorem prezentować się w poczcie szandarowym miasta Jaworzna? Wybór należy do radnej. A może to nowa moda, która nie jest jeszcze opisana w regulaminie dotyczącym pocztów szandarowych.

Polityczne lato 2024

W roku 2024 nie będzie politycznego sezonu ogórkowego to jest dalszy ciąg sporów prezesa Kaczyńskiego.

Dzisiaj cała prawda ujrzała światło dzienne oczywiście wiemy co prezes pisał do Złobry w liście!

O funduszu Sprawiedliwości on istnieje

I krąży w kosmosie Eliom PiS-u nadal głośno gra na nosie.

Na Nowogrodzkiej wróble nadal ćwierkają szczerze niegleden polityk był i jest umoczony w aferze.

Za rządów Mateusza obiernic balon był mocno nadmuchany do dziś to są skutki tej dobrej zmiany!

Niełatwa jest dzisiaj sprawa Jarka przez osiem lat upadała gospodarka.

Grono klakierów i krzyk Sasna rządu naszego to nie jest wina.

Rząd koalicji! nie jest jednolity lecz podzielony na trzeciej drodze każdy z koalicjantów szuka dla siebie rzeczywiście właściwej strony.

Słychać jak dziś w rządzie zgrzyta co się dzieje Marszałek pyta.

Komu Trzecia Droga zawadza, niech nam w rządzeniu nie przeszkadza.

Urlopy, wakacje a polityka jak bumetang powraca. A sezon ogórkowy Eliom nie powraca.

Był doczekać do jesieni może w kraju coś się zmieni?

Beacie na wietrze potargała się bluza to jest też wina Tuska.

Jan Ryszard Drag

Jaworzno mało znane – Podwale

O siedle Podwale należy do grona największych na terenie miasta Jaworzna. Na trwałe wpisało się z pejzaż naszego miasta. Rozciąga się od osi ulicy Grunwaldzkiej po Warpie, granicząc ze ścisłym centrum, Gigantem, Pechnikiem oraz Jerzolimą.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu teren ten był niemal pusty. Były tu nieliczne pola, nieużytki oraz ilchy drzewostan. Jednak wraz z postępującym rozwojem jaworznickiego przemysłu, wzrosło też zapotrzebowanie na nową zabudowę mieszkaniową. Do Jaworzna przybywali masowo nowi pracownicy kopalń czy elektrowni, a do tychczasowa zabudowa w żaden sposób nie wychodziła naprzeciw zapotrzebowaniu na nowe mieszkania. Dlatego też już od lat pięćdziesiątych XX wieku zaczęły tutaj powstawać nowe dzielnice. Pierwsze z nich miały charakter doraźny i tymczasowy, tak jak np. Osiedle Awaryjne czy Wesołe Miasteczko. Z czasem zaczęto jednak budowę trwałych osiedli. Przykładem tego jest Osiedle Stare oraz Osiedle Tadeusza Kościuszki. Nie inaczej był o zresztą z Podwalem. To ostatnie powstało jednak nieco później. Oddano je do użytku na początku lat 60. XX wieku. Do dzisiaj przetrwał zresztą nieformalny podział na Stare Podwale i Nowe Podwale. Stare Podwale to to, które rozciąga się mniej więcej od ulicy Lipowej aż po ulicę S. F. Mazur. Jego osią jest obecna ulica 11 Listopada. Cechą charakterystyczną był fakt, że wybudowane tutaj bloki różniły się znacznie od tych, wzniesionych na Osiedlu Starym czy OTK. Tam zabudowa zawierała sporo elementów budownictwa socrealistycznego; arkady, podcienie, poszerzone nieco fundamenty, wyraźne gzymsy, strzeliste i spadziste dachy. Wszystko to podkreślało socrealizm właśnie, podkreślający pozycję i rolę władzy ludowej. Co ciekawe zresztą, zarówno OTK jak i Podwale zostało zaprojektowane przez tego samego człowieka. Był nim Aleksander Grygorowicz, profesor dr hab. Politechniki Poznańskiej. Pan Grygorowicz był wybitną osobistością, erudytą, architektem, nauczycielem akademickim. Co również frapujące, Aleksander Grygorowicz pisał swą pracę doktorską pod kierunkiem profesora Wiktora Zina, którego my jaworznianie znamy jako tego, który zaprojektował współczesny jaworznicki kościół św. Wojciecha. Jednak osiedla, dwa osiedla, które powstawały niemal w tym samym czasie, różniły się od siebie



Stare Podwale – ul. 11 Listopada (MMU)

zasadniczo. Podwale nie przedstawia już cech charakterystycznych socrealizmu przelotom lat 40. i 50. XX wieku. Zabudowa jest tutaj prosta, chciałoby się powiedzieć pragmatyczna, ale i zapewne tańsza, przypominająca „klocki” poukładane na zboczu wzniesienia. Bloki zostały zbudowane z cegły. Natomiast reszta Podwala, Nowe Podwale, które powstało nieco później, wzniesione zostało z tzw. wielkiej płyty, ciągnąc się do ścisłego centrum. Cechą charakterystyczną tegoż osiedla jest fakt, że postawione ono zostało na zboczu po każdym wzniesieniu. Nie mniej charakterystyczne były niegdyś schody, ciągnące się ku górze, pomiędzy blokami. Samo zaś osiedle, z nieco dalszej perspektywy też przypomina swego rodzaju schody. Dużą atrakcją jednocześnie tego miejsca jest to, że ze szczytu Podwala rozciąga się piękny widok na góry, a przy lepszej pogodzie na Tatry i Babią Górę.

Na koniec jeszcze kilka słów o ewentualnym pochodzeniu nazwy. W przeszłości można się było zetknąć z tezą, że nazwa osiedla nawiązuje do dawnych umocnień i wałów, które w przeszłości ochraniać miała Jaworzno. Stąd nazwa „Podwale”, czyli pod wałem. Wałami rzeczywiście określano niekiedy w przeszłości takie umocnienia. W niektórych miastach nazwa Podwale występuje, będąc pokłosiem takich właśnie wałów, umocnień czy nawet murów obronnych. Jednak w przypadku Jaworzna nie



Aleksander Grygorowicz – z archiwum Anny Boryskiej

ma żadnych dowodów, że tak właśnie było. Nazwa „Podwale”, sama w sobie, nawiązuje także do tworów naturalnych, a więc wałów, wzniesień i stromizn, a to co było pod nimi, nazywano Podwalem. Pamiętamy, że przez zdecydowaną większość swych dziejów Jaworzno było najwykolejszą wsią i istnienie w tym miejscu jakichkolwiek wałów obronnych nie miało racji bytu.